

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumon, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

<p><b>Redakcja:</b> Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękoписów nie zwraca się.</p>	<p><b>Administracja:</b> Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 308.551. Przyjmowanie zbonamentu i ogłoszeń.</p>	<p><b>Reprezentacja:</b> Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-83. Bielsko: Wład Niprem 2, Tel. 36-57. Lubliniec, Kilińskiego 7, I. p. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.</p>	<p><b>Abonament z odnośnieniem do domu</b> lub z przesyłką pocztową <b>mieсяcznie 2 zł 50 gr</b> Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.</p>
---	---	--	--

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** za 1 m/m (1 sam - 70 m/m) na stronie tytułowej 2 zł 100, w tekście 2 zł 0,50, nekrologi do 100 m/m - 2 zł 40,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednoladowy 2 zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednoladowy 2 zł 0,50. - Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 sam - 50 m/m) 2 zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo 2 zł 0,20 (dla pozostających pracy 2 zł 0,10, metryczności 2 zł 0,30).

# Zamieć opóźnia pociągi

## Trudności przeładunkowe w dyrekcji katowickiej i w portach

**WARSZAWA.** Wiekie opady śnieżne spowodowały trudności komunikacyjne. Polskie koleje państwowe podają do wiadomości, że wskutek zawiei śnieżnej, przy znacznym obniżeniu temperatury do -16 st. powstały trudności ruchowe, a mianowicie pociągi podmiejskie przychodzą z opóźnieniem do 2 godzin, pociągi dalekobieżne również są spóźnione, zwłaszcza przychodzące ze strony Radomia, Krakowa i Katowic. W węzle warszawskim śnieżnica utrudnia pracę zwrotnic elektrycznie nastawianych, dla których oczyszczenia zatrudniono ponad 100 ludzi. Dyrekcja warszawska robi duże wysiłki w celu uporządkowania ruchu podmiejskiego.

Wskutek częściowego zamarzania portów w Gdyni i Gdańsku, oraz znacznego opóźnienia w przybyciu statków transportowych powstały w obydwu portach pewne trudności przy przeładowywaniu z wagonów na okręty węgla i towarów, wskutek czego nagromadziła się w portach większa ilość niewyładowanych wagonów. — W celu zapobieżenia zwiększania się ich liczby ograniczono na najbliższe dni dopływ węgla z kopalń do portów. Dalsze środki zaradcze zostaną ustalone na wspólnym posiedzeniu rady portu w Gdyni z przedstawicielami kolei.

W okręgu Dyrekcji Katowickiej nagromadziło się około 1000 wagonów z rudą dla hut górnośląskich, które wskutek zamarnięcia rudy w wagonach nie mogły jej wydłować w ustawionych taryfą terminach. Wobec trudności ruchowych w Dyrekcji Katowickiej, spowodowanych mrozem i zamiecią śnieżną, kolej zmuszona była wstrzymać dalszy dopływ rudy z portów na Górny Śląsk do czasu zmniejszenia się liczby niewyładowanych wagonów.

### ZAMIECIE W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM.

**KRAKÓW.** W piątkowej gwałtownej śnieżnicy, która zasyłała Kraków masami śniegu, zarząd miejski przystąpił do energicznego usuwania zasp śnieżnych, starając się przede wszystkim o zabezpieczenie normalnej komunikacji ulicznej. Dzięki pracy ludzi i druzyn robotniczych przywrócono normalny ruch tramwajowy. Również uporządkowano chodniki i jezdnie, po których jednak z dużym trudem przejeżdżają auta. Na szosach podkrakowskich i całego województwa krakowskiego utworzyły się w wielu miejscach na długich przestrzeniach zatory śnieżne, uniemożliwiające komunikację kołową. Ruch autobusowy został wstrzymany na wszystkich liniach z wyjątkiem linii Kraków — Dobrycze — Limanowa i Kraków — Rabka —

Zakopane. Jedyne na tych 2 liniach kursują jeszcze autobusy.

### PLUGI ŚNIEŻNE DZIAŁAJĄ W DYR. LWOWSKIEJ.

**LWÓW.** Ostatnie mrozy, połączone z zawiejami śnieżnymi, spowodowały w ruchu kolejowym na terenie dyrekcji kol. lwowskiej szereg opóźnień lokalnych, jak i dalekobieżnych. Dla usprawnienia ruchu dyrekcja lwowska uruchomiła wszystkie plugi śnieżne.

### ZADYMKA ŚNIEGOWA W WARSZAWIE.

**WARSZAWA.** Trwająca od piątku z rana śnieżnica, połączona z silnym mrozem, przybrała w godzinach wieczornych i w nocy z piątku na sobotę szczególnie silne natężenie, wywołując szereg komplikacji w normalnym życiu stolicy.

Zadymka śniegowa zasympała tory tramwajowe, szczególnie powodując komplikacje przez zasypanie i maźnienie zwrotnic. Dyrekcja tramwajowa już w godzinach rannych w piątek wypuściła na miasto 12 wozów, t. zw. soiarek oraz plugów śnieżnych,

które bez przerwy krążą po mieście. Dzięki tym wysiłkom komunikacja tramwajowa nie uległa przerwie, jednakże waga tramwajowe kursowały z opóźnieniem, tworząc częste zatory.

### Burza na Atlantyku wzmaga się

**LONDYN.** Od kilku dni panująca w wybrzeży W. Brytanii burza wczoraj wzmogła się jeszcze bardziej. Liczne statki walczyły z burzą, wzywając pomocy. Na całym wybrzeżu północno-wschodnim ruch statków całkowicie wstrzymano.

Burzy towarzyszy silna zamieć śnieżna, która trwa już przeszło 24 godziny. Komunikacja w wielu miejscach została przerwana. Setki samochodów i autobusów ugrzęzły w śniegach.

**PARYŻ.** Burza, która szalała na wybrzeżu w pobliżu Arcachon w nocy z czwartku na piątek, wyrządziła poważne szkody w całej okolicy. Ulice w Arcachon są zalane.

### „Już za późno — toniemy!”

**LIZBONA.** Dotychczas brak wszelkich wiadomości co do losu załogi parowca holenderskiego „Jacobus”, który zatonął w pobliżu wysp Balearskich. Kapitan statku holenderskiego „Achilles” schwytał liczne sygnały S. O. S., nadawane przez tonący statek. Ostatni z tych sygnałów brzmiał: „Już za późno, toniemy. Myśli nasze są przy naszych rodzinach.”

„Achilles” pomimo to udał się na miejsce wskazane w poprzednich depeszach, ale nie natrafił już na żaden ślad statku.

„Jacobus” posiadał pojemność 1700 ton, na pokładzie jego znajdowało się 23 ludźmi załogi. Fale morza wyrzucają na brzegi wysp Balearskich zwłoki topielców, jak przypuszczają są to zwłoki ofiar katastrofy „Jacobusa”.

### MARSZAŁEK RYDZ ŚMIGŁY ZŁOŻYŁ ŻYCZENIA PANU PREZYDENTOWI.

**WARSZAWA.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj Pana Marszałka Śmigłego Rydza, który z okazji nadchodzących imienin Pana Prezydenta, złożył mu życzenia w imieniu sił zbrojnych i własnym.

### RUDA ŻELAZNA W POWIECIE DUBIENSKIM.

**DUBNO.** W kamieniołomach pokazańskich w pow. dubieńskim natrafiono na pokłady rudy żelaznej. Podjęte zostały badania, celem ustalenia wartości tych pokładów i możliwości eksploatacji.

### MIEDŹ W GÓRACH ŚWIĘTO-KRZYSKICH.

**KIELCE.** W górach Świętokrzyskich odkryto nowe złoża miedzi. Przeprowadzono już szereg próbnych wierceń nad ustaleniem opłacalności ich produkcji. Dalsze wiercenia badawcze, wskutek silnych mrozów, zostały przerwane i zostaną wznowione na wiosnę br. Eksploatacja odkrytych w 1925 r. na górze „Chelmowej” złóż pirytu i w ubiegłym roku hematytu stała wzrosła. Kopalnia zatrudnia coraz większą ilość robotników, których liczba dosięga już 400 osób.



Okropny obraz dotkniętego powodzią miasta Louisville. Zdjęcia dokonano z samolotu.

## 100 tysięcy robotników umarnia famy

**NOWY JORK.** W dolinie rzeki Missisipi, gdzie nad wzmocnieniem tam pracuje armia, złożona z przeszło 100.000 robotników przedsięwzięto wszystkie możliwe środki ostrożności, by zabezpieczyć przed możliwością katastrofy nadbrzeżną ludność. Inżynierowie, kierujący pracami nad wzmocnieniem wału, są usposobieni raczej optymistycznie, uważając

iż niebezpieczeństwo powodzi już nie zagraża olbrzymim obszarom, położonym w dolinie rzeki. Pomimo to z najmniej położonych terenów ewakuowano 125.000 osób. Mieszkają oni w namiotach, rozbitych w miejscach wyżej położonych. Aprobując ewakuowanych zajmuje się Czerwony Krzyż i władze federalne.

### Od dziś

rozpoczynamy na stronie 4-tej druk nowej powieści, której autorem jest utalentowany literat — **WITOLD ZECHENTER** Powieść, nosząca tytuł:

## „Pomysł Pana Very”

emocjonować będzie Czytelnika przez cały czas trwania swej sensacyjnej akcji, dając całkiem nieoczekiwany zwrot u swego zakończenia.

### Pogoda na niedziele

Dzisiaj początkowo pogoda jeszcze chmurna i zanikające opady śnieżne poczną, począwszy od północy silniejszy mroz, dość silne, lecz już słabniejące wiatry w kierunku wschodnim. powojujące zamiecie śnieżne zwłaszcza na południu i w południowo-wschodniej Polsce. Naogół pewno dość znaczne ozięblenie.

# 13 wyroków śmierci w Moskwie — Radek skazany na 10 lat więzienia



Bucharin — długoletni naczelny redaktor sowieckich „Izwestij”, zasiadł niedługo na ławie oskarżonych nowego procesu politycznego w Moskwie.

MOSKWA. Wczoraj o godz. 3.15 w nocy po ośmiogodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok w procesie Radka, Piatakowa i towarzyszy. 13 oskarżonych z Piatakowem, Serebriakowem zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Radek, Sokolnikow i Arnold na 10 lat więzienia. Stroilow na 8 lat więzienia. Wszyscy czterech na pozbawienie praw na przeciąg 8 lat.

Radek według krążących w Moskwie pogłosek zwrócił się w swojej sprawie przed wydanym wyroku do Stalina. Prawdopodobnie część skazanych na śmierć będzie ulaskawiona. Poza tym wyrok zawiera formułę, która była również umieszczona i w poprzednim wyroku skazującym w procesie Kamieniewa, Zinowiewa i towarzyszy, że w razie pojawienia się na terytorium sowieckim Trockiego i syna jego Siedowa, zostaną oni oddani pod sąd. Wyrok jest ostateczny i nie podlega apelacji.

## STALIN UWIEZIŁ WDWĘ PO LENINIE.

RYGA. W Moskwie od kilku dni kurstuje pogłoska o aresztowaniu przez GPU wdowy po Leninie — Krupskiej.

Jak twierdzą, aresztowanie Krupskiej pozostawiać ma w związku z procesem Radka, Piatakowa i Sokolnikowa.

Stosunki między Krupską a Stalinem od dawna już nie układały się dobrze. Czerwony dyktator nigdy nie mógł ścierpieć, że Krupska usiłowała mieszać się do spraw państwowych i partyjnych, powołując się na wielki autorytet swego zmarłego męża. Już podczas procesu Kamieniewa i Zinowiewa wdowa po Leninie protestowała u Stalina przeciwko skazaniu na śmierć starych bolszewików i usuwaniu ich od władzy. Krupskiej w odpowiedzi na to oddano szereg przywilejów i usunięto całkowicie

## Czy PPS. pomaszeruje ze stronnictwem ludowym?

WARSZAWA (tel. wł.). W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Radomiu kongres P. P. S. Stronnictwo ludowe przeszło na kongres depresję z życzeniami, w której wspominając o różnicy, jaka zachodzi między ruchem ludowym i socjalistycznym, wypowiada się za szarmonizowaniem wspólnych wysiłków na polu politycznym. Po wyrażeniu ofertach, uczynionych przez stronnictwo ludowe na ostatnim kongresie tego stronnictwa pod adresem P. P. S. utworzenia pewnego rodzaju wspólnego frontu — dzisiejszy kongres P. P. S. wzbudza powszechne zainteresowanie w kołach politycznych, da on bowiem odpowiedź na ofertę stronnictwa ludowego. Na kongres PPS. przybył specjalnie z Francji wnuk marksa p. Jean Longuet, wybitny socjalista francuski, wiceprezes komisji spraw zagranicznych Izby.

## Gdańsk tworzy swoje Gestapo

GDANSK (tel. wł.). Władze gdańskie przystąpiły do realizacji dekretu senackiego o specjalnych uprawnieniach dla policji. Jako ramową organizację dla wykonywania specjalnych pełnomocnictw policyjnych rozpoczęto organizację w Gdańsku osobnej policji tajnej na wzór słynnej niemieckiej Gestapo hitlerowskiej. Organizacja tajnej policji ukończona ma być w najbliższym już czasie.

W kołach politycznych utrzymują, iż policja ta będzie faktycznie filią Gestapo.

z życia politycznego. Krupska była w całkowitym odosobnieniu, nieodwiedzana przez nikogo z dawnych przyjaciół męża, bowiem wizyta u niej skrajnie była notowana przez G. P. U. i uchodziła za akt pewnej niepraworządności wobec Stalina.

## Hitler zabronił Niemcom przyjmować nagrodę Nobla

BERLIN. Ukazał się dekret podpisany przez kanclerza Rzeszy, zakazujący raz na zawsze przyjmowania nagrody Nobla przez obywateli niemieckich. Dekret ten brzmi: „Dla uniemożliwienia raz na zawsze gorszących precedensów, stwarzam z dniem dzisiejszym niemiecką nagrodę narodową w dziedzinie sztuki i kultury. Nagroda w wysokości 100.000 marek przyznawana będzie corocznie trzem zasłużonym Niemcom. Przyjmowanie nagrody Nobla przez obywateli Rzeszy zostaje zakazane raz na zawsze. Wykonanie niniejszego polewam ministrowi propagandy. Podpisano Adolf Hitler”.

Dnia 29 stycznia 1937 r. zmarł śmiercią tragiczną na posterunku swojej pracy zawodowej

## Ś. p. Inż. Michał Skrzywan kierownik Elektrowni Św. Jerzego w Janowie. podporucznik wojsk polskich i uczestnik walk o niepodległość.

Odszedł od nas członek szlachetny i szczerzego serca, inżynier zdolny i sumienny. Kolega odczuć i kryształowego charakteru, długoletni pracownik na niwie społecznej i gorliwy patriot. Wyprawdanie zwłok nastąpi w wtorek, dnia 2 lutego 1937 r. o godzinie 13 z kosztyni leczalicy bractwej przy ul. Francuskiej w Katowicach do kościoła Mariackiego na nabożeństwo żałobne, skąd zwłoki przewiezione zostaną do Krakowa.

Pogrzeb w Krakowie odbędzie się w środę, dnia 3 lutego 1937 r. o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu rakowickim do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia w smutku pograżone

Grono Inżynierów Kopalni Giesche w Janowie.

## O zniesienie specjalnego podatku od wynagrodzeń

### Rezolucja władz nauczycielstwa na Śląsku

Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach uchwalił rezolucję, której podane treści, którą wysłano do Pana Premiera, Wicepremiera i Sejmu Rzeczypospolitej. Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach, zebrały w dniu 25 stycznia 1937 r. podjął uchwałę w imieniu swych członków, popierając w całej rozciągłości projekt ustawy wniesiony przez posła Romana Krukowskiego w Sejmie, zmieniającej dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1934 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych. Wierzymy, że czynnik miarodajny, biorąc pod uwagę katastrofalny stan materialny sfer pracowników państwowych, samorządowych i instytucji społecznych, zwołania do wysokości 400 zł od podatku specjalnego.

## Tragiczny wypadek maszynisty kolejowego na dworcu w Niedobczycach

Na terenie dworca w Niedobczycach w pow. rybnickim wydarzył się ostatnio nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł maszynista kolejowy Jan Gawęda. Maszynista prowadził pociąg towarowy. Na stacji w Niedobczycach wszedł na wierzch lokomotywy, by naprawić drobne uszkodzenie. W pewnej chwili Gawęda stracił równowagę i runął głową na szyny kolejowe, doznając ciężkich obrażeń wewnętrznych i głowy. W stanie bardzo groźnym odwieziono ofiarę wypadku do szpitala św. Juliusza w Rybniku.

## Żyd współwłaścicielem hitlerowskiej „Ostdeutsche Morgenpost”

Bielski „Tygodnik żydowski” numerze 4 z dnia 29 bm. przynosi sensacyjną wiadomość o tym, że jednym z głównych współwłaścicieli „Ostdeutsche Morgenpost”, obojętnego organu hitlerowskiego na Śląsku Opolskim, mającego również swój oddział w Katowicach jest Fritz Seifler, działanik żydowski.

„Ostdeutsche Morgenpost”, który w każdym numerze bije w Żydów i jest gorliwym apostołem idei rasizmu — nie gardzi jak wiadać pieniądami żydowskimi. Ujawnienie faktu finansowania przez Żyda gazety „Ostdeutsche Morgenpost”, noszącej charakter wybitnie hitlerowski ma swoją bardzo pikantną wymowę.

## Gen. Hayaszi tworzy rząd Niezwykle ciekawa sylwetka nowego męża zaufania cesarza

TOKIO. Książę Saiondźi kiedyś cesarz zwrócił się do niego o radę do zręczenia się misli tworzenia rządu przez gen. Ukaki.

Gen. Hayaszi jest typowym samurajem. Jest to przede wszystkim żołnierz. Parsa zwraca jednakże uwagę iż jego zdolności i zręczność polityczna są dotychczas nieznanymi i niewypróbowanymi.

Wszystkie dzienniki żywa jednakże gen. Hayaszi powodzenia w jego wysiłkach. Gen. Hayaszi podczas wojny rosyjsko-japońskiej w roku 1904-05 brał udział jako kapitan w oblężeniu portu Artura Brykida, do którego należała została zdziobłostką podczas ataku Pomimo rozkazu odwrotu Hayaszi na czole niedobitków ruszył do ponownego ataku, który tym razem zakończył się powodzeniem.

Zw. Pozrządowy i Dobroczyńcy Z. z. Katowice. Nasz członek Śp. Ryszard Dudek zasnął w Bogu, przeżywszy lat 51. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 1 lutego r. b. o godzinie 15 z szpitala św. Mikołaja ul. Marszałka Piłsudskiego. Zbiórka o godz. 14.30 ul. Marsz. Piłsudskiego nr 40 (Restauracja Rany), ZARZĄD.

## Kalendarzyk prac Sejmu i Senatu w przyszłym tygodniu

WARSZAWA. Prace komisji budżetowej Sejmu nad preliminarzem budżetu państwa na rok 1937-38 dobiegają końca. Do załatwienia pozostał jeszcze preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu, który rozpatrywany będzie na posiedzeniu komisji w dniu 3 lutego. W czasie debaty nad tym budżetem, spodziewać się należy wystąpienia o Wicepremiera i min. skarbu Kwiatkowskiego który omówi sytuację finansową Państwa.

Budżet Ministerstwa Skarbu referować będzie o. poseł Hołtyński.

Następnie dnia 4 lutego projektowane jest posiedzenie komisji budżetowej dla wysłuchania sprawozdania referata generalnego budżetu posła Duchy.

Po zakończeniu debat nad preliminarzem budżetowym komisja budżetowa Sejmu przystąpiła ma do obrad nad rządowym projektem ustawy dotyczącej planu inwestycyjnego. Przystąpiły tydzień później będzie do bardzo pracownych, bowiem po za posiedzeniem komisji budżetowej Sejmu, obradować będzie komisja budżetowa Senatu nad preliminarzem budżetowym, oraz odbędzie się posiedzenia szeregu sejmowych i senackich komisji dla załatwienia różnych projektów ustaw, zarówno rządowych, jak i zgłoszonych przez poszczególnych posłów.

Komisja budżetowa Senatu wznowi wie prace 3 lutego. Tego dnia rozpatrywany będzie preliminarz budżetowy Ministerstwa Opieki Społecznej, który referuje wicemarszałek senatu dr. Kwaśniewski. Ponadto sen. Leon Kozłowski referuje budżet Funduszu Pracy.

Jeśli chodzi o prace komisji sejmowych, to w przyszłym tygodniu obradować będą m. in. następujące komisje: skarbowo, oświatowa, rolna, zdrowia publicznego i opieki społecznej i prawnicza.

## Międzynarodowa blokada wybrzeży Hiszpanii

PARYŻ. Rząd angielski przy współudziale ekspertów innych państw opracował plan kontroli granic morskich i lądowych Hiszpanii. Wiadomości o tym przyjęte zostały przez prasę francuską nie bez poważnych zastrzeżeń. Prasa występuje szczególnie przeciw projektowi niedopuszczenia Sowiełom do udziału w kontroli, zaznaczając, iż są one również zainteresowane w wypadkach hiszpańskich, jak Niemcy i Włochy.

Tego rodzaju zastrzeżenia wysuwa zarówno lewicowa „Oeuvre” jak i prawicowa „Echo de Paris”, czy „Ami du Peuple”. Dzienniki stwierdzają, że pominięcie Sowiełom w tej kontroli nadawałoby jej charakter pewnego rodzaju wspólnej akcji czterech mocarstw, czyli mogłoby być traktowane jako nawrót do tej koncepcji politycznej, której należałoby uniknąć. Pewne obawy i zastrzeżenia wzbudza powierzenie Niemcom kontroli wybrzeży śródziemnomorskich Hiszpanii, gdyż w ten sposób wciągnęłoby się Rzeszę w strefę Morza Śródziemnego.

Trzecim punktem zastrzeżeń jest sprawa powierzenia Włochom kontroli archipelagu Balearskiego, gdyż — jak to podkreśla prasa, w ten sposób okryłyby włoskie mogą na stałe zajmować się w strefie linii komunikacyjnych, łączących francuskie kolonie północno-afrykańskie z portami metropolii.

W roku 1931, kiedy wybuchł incydent między dżurki. Hayaszi będący wówczas dowódcą armii koreańskiej, postąpił bykade swych żołnierzy z Korei do Mukdena nie czekając na rozkaz cesarza. Władca wszysk rozkazał przetrzymanie krzywej podstępny mu oddziałom. Hayaszi „anu knął się w swal oficjalnie rezydencji przybrał w” trwałej w strój samuraja, kotów do po” pełnienia harakiri. Gdyby krok jego nie uzyskał aprobaty sztabu generalnego.

Na oczach przewada opinia, iż Hayaszi z latwością utworzy nowy rząd Prasa wyplenia na” wst nazwiska przypuszczalnych członków takiego biutu ku: Hayaszi, Sa to przeważnie osobistość które po utworzeniu nowego rządu odegrały niowatpliwe duża rolę w ruchu zmierzającym do utworzenia nowej partii politycznej.

blie kar staw się wie nie kie że a i u dob ga p kor go roki wred gres jedw urze teln stycj kultu ra'oi Obec kuan , odp niewu ostat powi Niem okaz, i nib stępn kalu meto stra je inceda ję na St Proko „Gośa ckeji w tej afim...  
PE  
TU  
Kol ruszyłby bąd b iem b ni ust ni Wo tych p cał. N wierzoł szadnic zryd w Sejmie wyraz laniu n w tym Słankie Związek niok tej nie ode że idoc  
BYLI MI N RESO WICY  
Z tak ku 1924 przywile mieszkańc byliśmy politycznej



Na marginesie

## Swoiste metody dziennikarskie

Nie tak dawno z trybuny sejmowej publicznie potępił niemieckie metody dziennikarskie P. Minister Oświaty prof. Świętosławski. Wprowadził P. Minister zajmował się wyraźnie tylko jednym piśmie, mianowicie „Małym Dziennikiem” (ocenionym już nieraz krytycznie, nawet przez pisma katolickie jak „Kurier Poznański”), ale rozumie się, że admonicja P. Ministra dotyczyła również i innych „bratnich pism”, uprawiających podobne co i „Mały Dziennik” metody. Ta uwaga przychodzi nam na myśl z okazji ostatnich korwentarzy „Gościa Niedzielnego” do znanego procesu prasowego. Jak wiadomo, w ub. roku Sąd Okręgowy skazał redaktora odpowiedzialnego za oszczerstwo na karę aresztu i grzywny. Oszczerstwo było rzucone pod adresem jednego z wyższych urzędników wojewódzkich, a pośrednio godziło i w innych urzędników z poza Śląska, podjudzając czytelników do nienawiści w duchu separatystycznym. Tak przynajmniej ocenił „popis kulturalny” „Gościa Niedzielnego” p. Prokurator Sądu Okręgowego i wyrok I instancji. Obecnie Sąd Apelacyjny złagodził wyrok i kwalifikację karne przestępstwa redaktora „odpowiedzialnego”. Sprawa znajdzie się niewątpliwie w Sądzie Najwyższym, który ostatecznie wyjaśni, jak daleko sięga neodpowiedzialność redaktora odpowiedzialnego. Niemniej „Gość Niedzielnego” użył sobie przy okazji omawiania wyroku Sądu Apelacyjnego i niby w formie usprawiedliwienia — że występuje tylko przeciwko agitacji antypaństwowej i antykatolickiej (?) do poprzednich kalamit dorzucił nową. Zapewne uważa, że metody tak surowo potępione przez P. Ministra Świętosławskiego są zle... o ile stosuje je inne pismo. A może po prostu ci „odpowiedzialni” redaktorzy tak swoiście rozumieją swoją misję „chrześcijańsko-kulturalną” na Śląsku? Czyżby więc mylili się Panowie Prokuratorzy w swojej ocenie artykułów „Gościa Niedzielnego”, dopatrując się w nich ciekaw kolidującą z kodeksem karnym? Jest w tej rozbieżności jakiś błąd, który wartoby definitywnie i skutecznie wyjaśnić.

POPIERAJ POLSKI HANDEL!

# PKO BILANS ZA ROK 1936

Ilość klientów  
2.489.881

Obrót w 1936 r.  
30.000.000.000 zł

Wkłady  
895.668.822 zł

Lokaty własne i nieruchomości  
748.702.404 zł

**PEWNOŚĆ — ZAUFANIE**

# Twórczy dorobek ofenzywnej pracy polskiej na Śląsku

Programowa mowa Pana Józefa Olszewskiego, wygłoszona w czasie dyskusji budżetowej w Sejmie Śląskim 29 stycznia

Koleżdy moi w przemówieniach swoich poruszyli najrozmaitsze zagadnienia, łączące się bądź bezpośrednio z przedłożonym prelimitarzem budżetowym, bądź też z naszymi pracami ustawodawczymi, lub ogólnymi potrzebami Województwa Śląskiego. Ja nie będę już do tych problemów w swym przemówieniu wracał. Natomiast chciałbym wydobyc na powierzchnię dalszej dyskusji pewne tezy zasadnicze, które sdałem moim muszą tworzyć wytyczną ośłość naszej działalności w Sejmie i które muszą równocześnie znaleźć wyraz tak w uczuciach, jak w myślach i działaniu naszej śląskiej ludności. Przemawiam w tym wypadku nie tylko jako poseł Sejmu Śląskiego, ale równocześnie jako członek Związku Powstańców Śląskich, a zatem członk tej organizacji, która ani na krok nigdy nie odstąpiła od swych programowych zadań ideowych.

**BYLIŚMY I JESTEŚMY ZWOLENIKAMI NADRZĘDNOŚCI OGÓLNYCH INTERESÓW NARODOWYCH I PAŃSTWOWYCH, NAD INTERESAMI LOKALNYMI I PROWINCJONALNYMI.**

Z takich wychodząc założeń, jeszcze w roku 1925 wysunęliśmy postulat zniesienia przywileju zwolnienia od służby wojskowej mieszkańców Województwa Śląskiego. Walczyliśmy równocześnie nieubłaganie z tymi politycznymi tendencjami, które próbowały

autonomię Śląska wyzyskać dla celów ośrodkowych. Te same zasady — zdaniem moim — są znaleźć pełny wyraz w działalności obecnego Sejmu i dlatego z prawdziwą rado-

**WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA OBUWIA I POŃCZOCH**

**Del-Ha**

**NIEBYWAŁA OKAZJA TANIEGO ZAKUPU**

KATOWICE, św. Jana 1 - CHORZÓW, Walności 18  
SOSNOWIEC, 3-go Maja 23.

ścią oczekujemy tego momentu, kiedy wraz z Konwencją znającą ostatnie ograniczenia suwerenności państwowej na Śląsku, kiedy na zasadzie tych samych praw ogólnie państwowych będzie można przeprowadzić tak bardzo Śląskowi potrzebną przebudowę ustroju znośnego. Prawną unifikację systemu szkolnego, uznamy za dalsze ogniwo sprzągające Śląsk z resztą Rzeczypospolitej Polskiej.

Używam tu wyrażenia „my” w tym rozumieniu, że przemawiam tu imieniem wszystkich posłów powstańców.

Kilka dni temu toczyła się w tej Wysokiej Izbie dyskusja na temat dodatkowych kredytów. Przy tej sposobności poruszana była sprawa nabycia na własność przez Państwo, Skarb Śląski i Bank Gospodarstwa Krajowego, Wspólnoty Interesów, a w związku z tym, omawiano także sprawę stosunków, jakie panują w wielkim przemyśle między kierownictwem fabryk, a załogami. Do tego tematu chcę wrócić ze względu na pewne momenty, które dla dzisiejszej dyskusji nie są bez znaczenia. Nabycie Wspólnoty Interesów — jak słusznie podkreślił Pan Wicepremier w swym przemówieniu, a ostatnio podniósł to Pan Wojewoda Śląski, to

**PRZEŁOMOWY PAKT W DEBIJACH STOSUNKU KAPITAŁÓW POLSKICH DO OBYCH W DEJEZINIE WIELKIEGO PRZEMYSŁU.**

Pamiętać należy o tem, że obrzyliśmy ten koncern obejmując nie tylko największe huty w Polsce i kopalnie, ale równocześnie wielkie tereny w powiecie świętochłowickim i katowickim. W iluz to rezolucjach donagaliśmy się tworzenia tych polskich kapitałów jako podstawy swobodnej dyspozycji w sprawach przemysłowych. Rok ubiegły zatem w tym okresie należy uznać istotnie za rok przełomowy. Głęboko się, że do kierownictwa tego

zakładu powołany został inż. Kowalski, nasz współtowarzysz walk III. powstania. Są one bowiem gwarancją, że atmosfera życzliwości między kierownictwem i załogą, o której kilka dni temu była mowa, stanie się pełną rzeczywistością.

Jeden z posłów kilka dni temu w przemówieniu swoim cytował wypadki niewłaściwego odnoszenia się czynników kierowniczych w fabrykach do robotników, i niewłaściwego czasem traktowania powstańców i tradycji powstańczej, oraz pomijania przy zatrudnianiu elementu miejscowego. W sprawie tej wypowiedział się już Pan Wojewoda Grażyński. Chciałbym jednak do tej kwestii wrócić dlatego, że ma ona pewne zasadnicze dla nas znaczenie, aby nie było żadnych wątpliwości zaznaczenia, że jestem zdecydowanym przeciwnikiem jakiegokolwiek separatyśmu dzielnicowego, a natomiast wysławiam zasady, że interes prowincjonalny musi podporządkować się interesowi państwowemu.

Pod tym kątem widzenia będą traktować także to, co w tej chwili powiem. Na Śląsku panuje wielkie bezrobocie, i dlatego jest rzeczą zupełnie jasną, że w miarę polepszenia się koniunktury gospodarczej w wszystkich tutejszych warunkach pracy powinna być bezwzględnie przeprowadzona następująca zasada:

(Ciąg dalszy na str. 4-tyj.)

(Dokończenie ze str. 3-ciej.)

**DO PRACY NALEŻY PRZYJMOWAĆ PRZEDKĘ WSZYSTKIM ELEMENT MIEJSOWYM.**

Wśród tego zaś elementu miejscowego, niewątpliwie pierwszostwa trzeba szukać dla tych ludzi, którzy w brzoju w rękę walczyli o niepodległość. (Oklaski). To właśnie jest w najzupełniejszej harmonii z ogólnym interesem narodowym i państwowym. Pominięcie tutaj szerszych ludzi, którzy posiadają kwalifikacje przy obsadzie stanowisk w terenie, byłoby wielkim błędem z punktu widzenia polityki państwowej. O praktyczną realizację tego postulatu walczyliśmy zawsze i będziemy walczyć i to łącznie z Panem Wojewodą Grażyńskim, który w tym zakresie nie tylko składał deklaracje, ale i praktycznie działa.

Jeżeli chodzi o sprawę powstańców, to chciałbym stwierdzić, co następuje:

Uważam za postulat najprymitywniejszej sprawiedliwości, by dla uczestników walk o niepodległość tej siemi zabezpieczyć spokojny zarobek i zapewnić im opiekę tam, gdzie tego zarobku nie ma. Z tej też przyczyny właśnie z kół powstańczych wyszła inicjatywa stworzenia funduszu zapomogowego dla byłych uczestników walk o niepodległość. Odpowiednia pozycja 200.000.— złotych znalazła się w tym budżecie. Nadto wysunęliśmy na terenie Sejmu centralnego projekt ustawy o zabezpieczeniu państwowym tych uczestników walk o niepodległość, którzy utracili podstawy swej egzystencji z powodu choroby lub starości. Analogiczny projekt znajduje się w Komisji Opieki Społecznej Sejmu Śląskiego.

**DBAJĄC O MATERIALNE MINIMUM EGZYSTENCJI SWYCH WSPÓKOLEGÓW, KLADZIEMY RÓWNOOCESNIE JAK NAJWIĘKSZY NACISK NA POSZANOWANIE TRADYCJI POWSTANCZEJ NA ŚLĄSKU.**

Z prawdziwą radością możemy stwierdzić, że w okresie rządów P. Wojewody Grażyńskiego, Prezesa Honorowego Związku Powstańców Śląskich, szacunek dla tej tradycji, szacunek dla imienia powstańców, został w tutejszym społeczeństwie definitywnie ugruntowany. (Oklaski). Jeżeli zdarzają się wypadki niewłaściwego traktowania powstańców i tradycji powstańczej, to potrafimy się z tym w odpowiedni sposób rozprawić. Nie chcemy tu żadnego „biadolenia” nad losem powstańców, bez względu na to, z której strony to „biadolenie” przychodzi.

Mając poczucie własnej siły ideowej, urzęcy wiśniamy tutaj z dnia na dzień i z roku na rok ten program powstańczy, którego wyrazem są rządy Wojewody Grażyńskiego na Śląsku.

Tak stawiając sprawę, równocześnie musimy stwierdzić z pełnym poczuciem odpowiedzialności tego co mówię, że stosunki na Śląsku — z punktu widzenia narodowego — doznały w ostatnich latach zdecydowanego przewrotu i że zostawienie obecnego dorobku mimo ciężkiego kryzysu, z tym stanem rzeczy, który istniał w roku 1926, może dać nam **OBRAZ PRAWDZYWYCH I RZETELNYCH SUKCESÓW POLSKIEJ OPENZY-WY I POLSKIEJ PRACY.**

Najgorszą metodą jest generalizowanie na

# Zbrodnia na skraju pustyni

W dawnej Palmirze, w mieście Tad Mor, iel hotelu, do którego zajeżdżali oficerowie francuscy i wszyscy turyści, zwiedzający to egzotyczne, martwe miasto.

Miasto Tad Mor położone jest na krańcach pustyni, na której obozowali niegdyś Marek An-toniusz i Nebuchodonozor. Liczące niegdyś 100 tysięcy mieszkańców jest dzisiaj miastem Tad Mor małą osadą, w której wśród ruin wspaniałych niegdyś gmachów i świątyni żyją Beduini, zajmujący się handlem. W pobliżu obłazymie świątyni słoneca położony jest hotel, w którym gospodarzył hrabia d'Andurain ze swoją żoną, głośną ze swych awanturnych przygód na wschodzie panią d'Andurain.

W dniu 29 grudnia o godzinie siódmej wieczorem hrabia d'Andurain udał się do budynku wewnątrz zabudowań hotelowych, ażeby zbadać należyte funkcjonowanie maszyny, dostarczającej bieżącej wody do pokoi hotelowych. Po dziesięciu minutach rozległ się przeraźliwy krzyk potem hrabia d'Andurain zjawił się na podwórzu hotelu cały zalany krwią.

— Jakże Beduini napadli mnie i ograbili! — zdolał jeszcze wypowiedzieć hrabia, po czym wyzionął ducha.

Całe ciało hrabiowego pokryte było ranami, zadaniem nożem. Trzy razy były śmiertelne: w piersi, głowie i w prawe oko. Zawiadomiono natychmiast przez radio władze sądowe i policyjne w Damaszku, które rozpoczęły śledztwo. Na miejscu zbrodni odkryto ślady obu starych trzewików. Jak przypuszczają morderstwa rabunkowego dokonali przysposzczaleni którzyś z dawnych służących hotelowych. Hrabia miał przy sobie portfel z kwotą 30.000 franków. Portfel ten znaleziono.

W mieście i w okolicy hrabia d'Andurain i jego żona uważani byli za prawdziwych „królów pustyni”. Hrabstwo rozwiódł się przed kilku laty, poczem hrabina d'Andurain poślubiła szeika Solimana, Beduina, który postanowił ją zabrać do Mekki, świętego miasta Muzułmanów, do którego nie dostała się dotąd żadna chrześcijanka. W drodze do Mekki Soliman został obruty. Podejrzana o otrucie Solimana panią d'Andurain uwięzili władze króla Abd-Sauida, ale wypuścił ją potem na wolność wskutek interwencji konsula francuskiego. Pani d'Andurain była już wtedy szlachana na śmierć.

Przed kilku miesiącami pani d'Andurain wróciła do Syrii i poślubiła powtórnie hrabię d'Andurain. Potem pojechali oboje do Palmiry, gdzie wspólnie zarządzali swoim hotelem.

Pani d'Andurain jest świetną sportsmenką, kobieta bardzo odważną i przedsiębiorczą. Osoba jej otoczona jest niezwykłą legendą w tym niebezpiecznym kraju. Przypisują jej zdumiewające przygody, w których dokazywała podobno cudów odwagi i śmiałości. Jest ona między innymi bohaterką głośnej historii ujęcia najbardziej groźnego bandyty Libanu.

Dnia 29 bm. zmarł śmiercią tragiczną

**S. p. inż. elektr.**

## Michał Skrzywan

W Zmarłym, który pracował w naszym przedsiębiorstwie od 1 listopada 1929 r., a ostatnio w charakterze kierownika naszej Elektrowni św. Jerzego, tracimy nader wybitnego fachowca, nadzwyczaj ambitnego, pracowitego i sumiennego urzędnika, którego zawsze zachowamy w najlepszej pamięci.

Katowice, dnia 30 stycznia 1937 r.

**Giesche Sp. Akc. Katowice**



W dniu 29 stycznia 1937 r. zginął śmiercią skrytobójczą podczas pełnienia swych obowiązków służbowych

## S. p. Inż. Michał Skrzywan

Kierownik Elektrowni św. Jerzego  
Giesche Sp. Akc.

cieszący się wśród załogi szczerym uznaniem i szacunkiem.

Pamięć o Nim na długo nie zginie wśród nas.

**Urzędnicy i Pracownicy Elektrowni św. Jerzego**

6919

podstawie jednego faktu. Była tu mowa o stosunkach w wielkim przemyśle, o atmosferze jaka panuje w warsztatach pracy. Otóż ja, jako Górnoślązak, w dodatku naczelnik gminy, tkwiący bezpośrednio w życiu stwierdzam, że atmosfera ulega radykalnej zmianie. Trzeba dodatkowo ocenić rolę polskiego inżyniera i technika nie tylko z punktu widzenia fachowego, ale i narodowego oraz państwowego. Dzisiaj inżynierskich sił, pochodzących ze Śląska jest stosunkowo nie wiele. Już jutro jednak ze szkół technicznych, z politechniki i akademii górniczych będą wychodzić synowie ludu śląskiego, jako inżynierowie, nie tylko

by zajmować stanowiska „in”as”na Śląsku, ale by dawać równocześnie wyraz swej wartości, w fabrykach i warsztatach całej Rzeczypospolitej polskiej.

**SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE POTRZEBUJE KONSOLIDACJI, A POLSKA POTRZEBUJE WIELKIEJ PRACY WSZYSTKICH SWOICH OBYWATELI**

My powstańcy do obrad tej Izby chcemy wnieść uczucie takiej miłości do Ojczyzny, jaka istnieje między synem i matką. Busola w naszym postępowaniu będzie zawsze interes narodowy i państwowy. (Oklaski).

**HOLLEY SISTERS**

od 1 lutego 1937 r.

**w „Bagateli”**

ul. Plebiscytowa 3 (6892)

WITOLD ZECHENTER.

## Pomysł Pana Very

ROZDZIAŁ I.

Pół miliona franków.

Na odgłos dzwonka wszedł woźny.

— Proszę zawołać do mnie pana Very.

Dyrektor wielkiego banku paryskiego, Julusz de Vadatte, niecierpliwie bębnił palcami po brzozej teście z zieloną bibułą, którą zdobił wpisany złotem w prawym rogu znak: B. P. P. B. — „Banque de Paris et des Pays-Bas”. Ze złotej papierownicy wyjął „Turmac” ze złotym ustnikiem. Dyrektor de Vadatte miał słabość do dobrych papierosów.

Gdy usłyszał kroki w przedpokoju, dzielącym jego gabinet od gabinetu głównego sekretarza i hali stenotypistek, nerwowo potarł ręką tyśinę.

Zapukano.

Pan Very, młody urzędnik bankowy, który szybko awansował, dzięki niezwyklej sumiennoci i pracowitości, wszedł do gabinetu i na zaproszenie dyrektora usiadł w fotelu obok biurka, patrząc spokojnie swymi czarnymi oczyma.

— Proszę pana — zaczął dyrektor — po tych kilku latach naszej współpracy — doprawdy — nie chce mi się wierzyć...

Słowa przychodziły mu z trudnością. Nerwowo zaduszył niedopalony papieros.

— O co chodzi, panie dyrektorze? — spytał Very łagodnie.

Dyrektor poprawił się w fotelu i wpatrzywszy się w urzędnika, rzekł twardo:

— O pół miliona franków!

Pan Very patrzył się nań współczująco.

— Nie rozumiem.

— Wczoraj po południu przeprowadziłem rewizję pańskich księzek — rzekł dyrektor de Vadatte i westchnął.

— Co?

Ręka urzędnika silnie ścisnęła rzeźbioną poręcz fotela.

— Wydalo się to wszystko wczoraj — czek wystawicim na sumę 125.000 franków...

Pan Very był zupełnie blady.

Dyrektor de Vadatte westchnął znowu.

— Zresztą po co będę panu tłumaczył. Pan wie najlepiej. Wydalo się to wszystko i dobrze dla pana, że wydalo się wczoraj, gdy suma ta wyraża się cyfrą pół miliona franków, a nie jeszcze wyższą... Rozumie pan moje położenie? Powiniennem właściwie zawiadomić o tym — no, pan wie sam — policję... ale naprawdę nie mam sumienia zrobić coś podobnego. Wie pan przecież, jak bardzo pana lubięm, wie pan, że przez lat tyle był pan nie tylko moim urzędnikiem, ale — jakby to powiedzieć — no, po prostu moim miodym przyjacielem. A poza tym nie chciałbym, żeby to wydostało się na zewnątrz. Nie chciałbym i ze względu na pana i ze względu na opinię naszego banku. Byłoby pisanie w gazetach, skandal... Muszę się liczyć z psychologią naszych klientów. Nie mogę zrażać akcjonariuszy, ani tych, którzy z całym zaufaniem powierzają nam swoje nieraz tak ciężko zapracowane oszczędności. Wolę więc załatwić to z panem w cztery oczy. Pół miliona franków wziął pan z pieniędzy bankowych. Klientów naszych ograbiąc nie można. Sumy tej bank sam pokrył

nie może. Któż więc wyrówna te pół miliona franków?

Dyrektor de Vadatte spojrzal na urzędnika. Urzędnik spojrzal na dyrektora i spuścił wzrok. Ale dyrektorowi zdawało się, że w czarnych jego oczach wyczytało to samo zapytanie: któż więc wyrówna te pół miliona franków?

Wobec tego rzekł:

— No, tylko pan!

Very wzruszył ramionami.

— Sto dwadzieścia pięć tysięcy franków — te wczorajsze — mam jeszcze przy sobie... ale reszta...

Wykonał ruch wskazujący, że franki mają tę dziwną właściwość rozpylania się i znikania.

— Więc musi pan — rzekł dyrektor — jakoś wystarać się o nie, ażeby zwrócić je bankowi.

Very wstał.

— Proszę zawiadomić policję — powiedział.

— Jak to?

— Proszę zawiadomić policję.

— Ależ mówilem panu...

— Wdzięczny jestem panu, panie dyrektorze, że to, że pan chce mnie jeszcze ratować, ale to na nic się nie przyda.

— Dlaczego?

— Dlatego, że nie mam skąd oddać pozostałej sumy.

— Ależ ja nie żądam jej dzisiaj, natychmiast!

— Więc jutro!

— Ależ panie Very! Chcę panu dać termin, możliwie jak najdłuższy — aż do najbliższego zebrania właścicieli, na którym musi być podany dokładny stan kasowy. Zebranie to odbędzie się z za 4 miesiące.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Kancelarz Hitler

## zapewnia o pokojowości Niemiec

BERLIN. W czwartą rocznicę objęcia rządów przez kancelarza Hitlera od wczesnego rana Niemcy przybrały charakter odświętny. — Przedpołudniem przemawiał przez radio mł. Goebbels. O godz. 12-00 rozpoczęło się miedzenie III Reichstagu. Otwarcia dokonał gen. Goering, wzywając Izbę do bezwzględnej wierności kancelarzowi. Prezydentem Reichstagu wybrano ponownie Goeringa. Min. Frick przedłożył wnioski o pełnomocnictwach, które przyjęto przez aklamację, a następnie wszedł na trybunę kancelarz Hitler.

### RASIZM A TEORIA KOPERNIKA

Na wstępie wskazał na powody, które doprowadziły do objęcia rządów przez jego partię. Rewolucja ubiegłych czterech lat była rewolucją rewolucji i zdaniam kancelarza — najniebezpieczniej i w miejsce liberalizmu i marksizmu postawiono naród wywodzący się z krwi i związany z ziemią. „Oświadczać tu procioco” — oświadczył Hitler — że nauka o rasizmie doprowadzi do takiego przewrotu jak odkrycie Kopernika. Tu kancelarz zaatakował Związek za ich rozkładową działalność wśród r. dów świata. Przewrót nazwał Hitler dem. ratycznym. Kancelarz przeciwstawił się dalei dotychczasowej koncepcji o źródłach prawa, wskazując na ustawaństwo hitlerowskie. Hitlerizm zastąpił 6 milionów bezrobotnych i zniszczonej stan chłopski. Polityka gospodarza III Rzeszy opiera się na założeniu, że jedynie niezmiennym w gospodarstwie jest naród. Kancelarz wskazał na olbrzymi wzrost produkcji i oświadczył, że nowe państwo nie będzie jednak i nie chce być przedsiębiorcą. Następnie przeszedł mowa do wychowania młodzieży.

### KONIEC POLITYKI ZASKOCZEŃ?

Również w polityce zagranicznej rewolucja narodowo-socjalistyczna dokonała przewrotu. Odhubowano armię, a tym samym zdobyto możność „zrucenia haniebnych wiewiór”. — P. rywroćne równoważenie Niemiec bez wyuzdzenia komunikacji krzywdy. Kancelarz zapowiedział zmianę statutu prawnego kolei niemieckich i Panku Rzeszy przez co usunie się jeszcze jedną część traktatu wersalskiego. Równocześnie oświadczył, że wywołuje „jak najuroczyściej podnis Niemiec pod owym wyrazonym wówczas od słabego rządu, wbrew jego wewnętrznej przekazywaniu oświadczenia jakoby Niemcy ponosiły winę za wojnę światową”. Zamyka się tym samym „res polityki zaskoczeń i Niemcy oddają Łęgą pracować lojalnie nad rozwikłaniem problemów negujących wszystkich.

Znaniem kancelarza. Niemcy utrzymują z szeregiem państw stosunki przyjaźni a i o ich izolacji nie ma mowy. — Dzięki układom usunęto szereg napięć. Tu kancelarz wymienił na pierwszym miejscu Polskę jako przykład. Układ, który przyniósł korzyść obu państwom. Z sąsiadami chcą Niemcy stosunki przyjacielskich zwłaszcza z: Francją, Belgią i Holandją. Również w dziedzinie gospodarczej nie są Niemcy izolowane. Plan czeroletni nie wpływa z dalsza do izolacji Rzeszy, nie było innego wyjścia.

### „ZARAZA BOLSEWICKA”

Dłuższy ustęp poświęcił kancelarz bolszewizmowi, który nazywa zarazą. Bolszewizm żydowsko-narodowy jest ekspansywny i Europa musi się bronić przed zniszczeniem.

### LIGA I ZBROJENIA

Określiwszy działalność Ligi jako mownicę a nie twórczynię czynu, przeszedł kancelarz do zbrojeń, oświadczył, że każdy naród zbroi się tak, w jakiej mierze jest zagrożony i sam musi w tej dziedzinie rozstrzygać. Niemcy są szczęśliwe, że w Rzymie i w Tokio spotkały się z tymi samymi zapatrywaniami. W Hiszpanii nie posiadają Niemcy specjalnych interesów Niemcy nie mają żadnych roszczeń wobec kraju, który nie zabrał im żadnych kolonii.

### NOWE PAŃSTWA I NARODY

W Europie wysunął się w ostatnim stuleciu szereg nowych narodów, które stanowią nową rzeczywistość. Tu kancelarz zalicza państwo włoskie i dodaje dostawczo: „Moim zaś własnym obywatelom chciałbym oświadczyć, że naród polski i państwo polskie stały się tak samo rzeczywistością”.

### KOLONIE

Niemcy potrzebują kolonii wyłącznie ze względów gospodarczych a nie politycznych. Pożądana jest stabilizacja. Nad wewnętrzny wszystkich narodów w duchu ewolucji, pełne równoważenie, sparaliżowanie trucieci atencji międzynarodowej, przy czym kancelarz poruszył tu traktowane mniejszości narodowych, jako moment mocący odprężyć tarcia między sąsiadami.

W zakończeniu swej dwugodzinnej mowy poruszył kancelarz sprawę kwestionariusza brytyjskiego i zakończył akordem pokojowym, gdyż Niemcy czekają jeszcze olbrzymie zadania wewnętrzne. Po kancelarzu przemawiał jeszcze premier Goering.

# W trosce o życie i rozwój dziecka Śląskiego

## Radiowe przemówienie P. Marszałka Sejmu Śląskiego Karola Grzesika. Apel przed dniem zbiórki w dniu 2 lutego

Na froncie walki z kryzysem gospodarczym i jego okropnymi skutkami jeden szczególnie odcinek jest niezbędnie zagrożony, a mianowicie: Dzieci i młodzież.

Widok dziecka głodnego i zle odzianego jest przecież czemś niezmiernie smutnym dla człowieka z sercem. Świadomość, że po zimnych izbach rodzin bezrobotnych żyją tysiące niedostatecznie karmionych niemowląt jest okropna i męcząca. Najwyższy czas, by podjąć energiczną i szeroką akcję ratowniczą na Śląsku dla dzieci i młodzieży.

W ramach akcji zimowej pomocy bezrobotnym podjęto akcje pomocy dzieciom i młodzieży. Pragnę szanownym słuchaczom podać do łaskawej wiadomości, jakie są potrzeby dzieci i młodzieży do lat 18, co dotąd uczyniło państwo.

prócz innych przyczyn niedostateczną ilością mleka, dostarczonego dziecku, jego niską wartość (gatunkiem) oraz ogromną ciasnotą mieszkań, w całości więc tym wszystkim, co pojąca za sobą w skutek bezrobocia.

Go zrobiło dotąd społeczeństwo i Państwo w tym zakresie?

Akcja dożywiania objęła dożywianie niemowląt, dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i młodzieży w wieku pozaszkolnym. Są to dzieci i młodzieży w wieku do lat 18.

Z kredytów skarbu Śląskiego, z zimowej pomocy bezrobotnym, oraz z kredytów Funduszu Pracy korzystają w województwie Śląskim dzieci rodzin bezrobotnych i najbardziej potrzebujących. Dożywianiem objęto niemowlęta, dzieci przed-

zstwa „Opieka”, Towarzystwa Polek, Zakładów Opiekunichych oraz spółek brackich. Dożywianie niemowląt prowadzone było za pośrednictwem stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz zarządów gminnych. Przeg tego dożywiano w świetlicach powszechnych, organizacyjnych i międzyorganizacyjnych kilkanaście tysięcy młodzieży w wieku między 14 a 18 lat.

Ilość dzieci w wieku do lat 2 objętych t. zw. akcją mleczną wynosiła dotąd ponad 16 000; kosza tej akcji wynosiły miesięcznie ponad 36 000 zł.

Dzieci w starszym wieku korzystały ponadto z t. zw. akcji kuchennej prowadzonej przez lokalne komitety Funduszu Pracy. Ilość kuchni czynnych na całym terenie województwa wynosi obecnie ponad 80.

Ilość porcji wydawanych miesięcznie w kuchniach wynosiła około 800 000. Koszt tej akcji przerosł miesięcznie 60 000 zł.

Aby akcją dożywiania niemowląt doprowadzić do należytych rozmiarów musimy objąć nią jeszcze dodatkowo około 10 000 niemowląt, co pociągnie za sobą miesięcznie dodatkową sumę około 35 000 zł.

Aby dożywianie przy kuchniach doprowadzić do rozmiarów uzasadnionych istotnymi potrzebami t. j. tak, by wydawane w kuchniach porcje wystarczały nietylko dla tych osób, które je pobierają, ale również dla członków ich rodzin a zwłaszcza dzieci, musimy zwiększyć ilość porcji miesięcznie o blisko 50 000, co pociągnie za sobą wydatek w kwocie około 120 000 zł.

Poza dotychczas dotychczas ilością dzieci w szkołach (20000) musimy zwiększyć ilość tych dzieci conajmniej o 3—5000.

Musimy również zorganizować dożywianie młodzieży w wieku pozaszkolnym w ten sposób, aby oprócz strawy obiadowej wydawanej jej w kuchniach, wydawał jej również pod wieczorki lub śniadania przy świetlicach ewent. za pośrednictwem szkół. Ilość tej młodzieży wyniesie do 20 000.

Zamierzona i przeprowadzona akcja pomocy dzieciom i młodzieży zmierza w dwóch kierunkach:

1) zwiększenia już prowadzonego dożywiania niemowląt, dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i młodzieży pozaszkolnej.

2) zakupu dla dziewcząt i chłopców w wieku od 7 — 14 lat odpowiedniej ilości ubiwa i odzieży.

Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży wraz z Wojewódzkim Obywatelskim Komitetem Zimowej Pomocy Bezrobotnym biorąc pod uwagę z jednej strony ogromny potrzeb a z drugiej strony istniejące środki oraz przypuszczalne wpływy od społeczeństwa, w porozumieniu z czynnikami państwowymi dokonały już następujących rzeczy:

1) zwiększono ilość dzieci dożywianych mlekiem o 6 700, co pociągnie za sobą dodatkowy wydatek w kwocie około 20 000 zł oraz zwiększono ilość porcji wydawanych w ramach akcji kuchennej o 20 000 dziennie na co jest potrzebna miesięcznie kwota około 50 000 zł.

2) zakupiono 20 000 par ubiwa, 8 000 ubrań dla chłopców oraz 6 000 sztuk materii na sukienki dla dziewcząt.

Ponadto akcja odzieżowa znajdzie pokrycie w zbiorach materiałowych przeprowadzonych przez komitety zimowej pomocy bezrobotnym.

W ramach akcji pomocy dzieciom i młodzieży zostanie przeprowadzona w dniu 2 lutego 1937 r. na całym terenie województwa Śląskiego publiczna zbiórka pieniężna na ten cel, z której wpływy mają uzupełnić fundusze przeznaczane na pomoc dzieciom i młodzieży przez Państwo i instytucje publiczne.

Im więcej da społeczeństwo Śląskie w dniu 2 lutego, tym więcej dzieci na Śląsku zostanie obdarowanych.

Konieczność pomocy dzieciom i młodzieży to już nietylko sprawa braterskiego, ludzkiego podania ręki tym, którzy ugnę, wprost nieludźko tywot swój pędzą, ta odpowiedzialność za przyszłość narodu, za jego zdrowie fizyczne i moralne, słowem za jego potęgę i mocarstwo. Kto tak czuje, stanie w pierwszym szeregu w akcji pomocy dzieciom i młodzieży.

Żale społeczeństwa naszego na częste ubiorki są zrozumiałe, ale trzeba sobie uprzytomnić, że akcje zbiórkowe w innych państwach odbywają się znacząco częściej i w formie równiejszej się przyniosły. U nas przyniosła nie ma. Bo wiemy a doświadczamy, że nasze społeczeństwo i Śląskie jest dobre i bardzo siłazne.

W imię naszych małych niewinnych, cierpiących dzieci i zagrożonej młodzieży bardzo proszę o składanie ofiar w miarę możliwości w dniu 2 lutego.

## Na progę 38 Loterii

o korzystnie zmienionym planie gry, radzimy, nie zwiększając, natychmiast zakupić los w znanej z wielkich wygranych szczęśliwej kolekturze

# KAFTALA

Katowice, ulica Dyrekcyjna 2

Choźów I, Wolności 25 B. esko, Wzgórze 21

Listowne zamówienia załatwia się natychmiast. Na życzenie wysyła się

Urzędowy Plan Gry wraz z przepisami bezpłatnie

Konto P. K. O. 304.761

Kaftal to synonim szczęścia!

6410

stwo i społeczeństwo w zakresie najniebezpieczniejszych potrzeb w tej mierze i jakie musimy zmobilizować fundusze, by akcją pomocy dla dzieci i młodzieży doprowadzić do należytych rozmiarów.

Ze potrzeby dzieci naszych są ogromne, wszystkim wiadomo. Wobec długotrwałego bezrobocia stosunkowo małych wparat i zasilków, jakżeż nie wiele tylko rodzicom można dać swym dzieciom to, co im się należy. Moza tu już nawet nie o przyjemnościach czy radościach wieku dziecięcego, które są przywilejem dzieci ze środowisk zamożniejszych, ale o niezbędnym pożywieniu i koniecznej odzieży, którą im dać musimy tak, by nie było ani jednego dziecka na Śląsku, które cierpiało w okresie bieżącej zimy gdyż cież nie mogło uczęszczać do szkoły z powodu braku tych środków.

Jeśli chodzi o niemowlęta t. j. dzieci do lat dwóch, to śmiertelność tych dzieci w Polsce jest stosunkowo duża. Wapódczynnik śmiertelności tych dzieci w Polsce w roku 1935 wynosi 15 proc. i należał obok czechosłowackiego, węgierskiego i rumuńskiego do najwyższych w Europie. Obecnie śmiertelność ta w Polsce spadła, ale nie o wiele, i waha się pomiędzy 10—15 proc. Dane w roku 1935 wykazują, że przeciętna śmiertelność niemowląt dla całego województwa Śląskiego wynosi 14,7 proc. i jest wyższa niż przeciętna dla całej Polski w tymże samym roku (przeciętna ta wynosi 12,7 proc.). Czyli, że chcąc zmniejszyć ten procent do poziomu całego Państwa musimy rozwinąć większą niż dotąd troskliwą opiekę nad dziećmi w tym wieku na Śląsku. Cóż może zrobić w tym kierunku matka bezrobotnej rodziny, jeśli społeczeństwo polskie odmówi jej swej pomocy.

Wysoka cyfra śmiertelności dzieci na obszarze województwa Śląskiego tłumaczy się o-

szkolne, szkolne oraz młodzież w wieku pozaszkolnym ogólnej ilości około 82 000; z tego dożywiano w szkołach powszechnych około 20 000, w szkołach średnich i zawodowych około 3000, niemowląt około 17 000, reszta zaś przypada na dożywianie dzieci w przedszkolach, ochronkach i sierocińcach.

Dożywianie dzieci szkolnych odbywało się na całym terenie województwa, zaś dożywianie niemowląt i dzieci w wieku przedszkolnym prawie w każdej gminie. Dzieci szkolne i przed szkolne otrzymywały śniadania, składające



się z kawy, kakao, chleba lub bułek, lub zupy. Niemowlęta zaś od ćwierć do 1 litra mleka dziennie.

Na terenie szkół akcja prowadzona była przez kierownictwa szkół, rady rodzicielskie, zarządy gmin oraz urzędów opieki społecznej (w Katowicach). W przedszkolach i sierocińcach prowadzono akcję przy pomocy Związku Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Towar-

# „Chcę być okradana tylko w Nicei...”

PARYŻ (1). — Znana powieściopisarka francuska Colette, ciesząca się ogromną popularnością w szerokiej masach francuskich czytelników została przez kilku dniami okradana. W czasie swego pobytu w Nicei skradziono mianowicie Colette torbęk zawierającą 3 tysiące franków. Poszukiwania przedsięwzięte przez policję nie dały żadnego rezultatu. Jakżeż było jednak zadowolona Colette, gdy w kilka dni potem otrzymała s

powrotem skradzioną sumę wraz z listem zosolenia, który wrócił jej skradzioną kwotę, gdyż jako dawny wielbiciel jej książek nie mógł się pogodzić z myślą, iż okradł swą ulubioną autorkę. Znana ze swego dowcipu Colette odzyskała potem, że pragnie być okradana tylko w Nicei. Te słowa popularnej powieściopisarki odnoszą się do postępków złodzieja. Nie są one żadną aluzją do słynnych cen wielkich hoteli nicejskich.

Literatura i nauka

Alfred Jesterowski

Wśród śląskich nowości literackich

I. Utwory poetyckie

Po rocznej niemal ciszy nastąpiło w końcu ubiegłego roku znów pewne odwylenie w dziedzinie śląskiej twórczości literackiej. Tuż przed samymi świętami Bożego Narodzenia ukazał się od dawna oczekiwany zbiór wierszy Janiny Zabierzewskiej. Tom to spory, zawierający kilkadziesiąt utworów, które autorka podzieliła na pięć nie dość wyraziście rozgraniczonych cykli. Dominantą tych wierszy jest uczucie niepokoju i takie wrażenie pozostawiają one na czytelniku, które radby dostrzec wyraziste oblicze duchowe autorki, a tymczasem poetka — jakby się lekka odlepiła całkowicie swą duszę, jakby pragniała uonioczyć w czytelniku ów niepokój, który ją samą dręczy. Brak wyrazistości filizonomii duchowej wywołany jest pozorną niekonsekwencją w wypowiedzianiu różnorodnych uczuć i refleksji. Bo oto w „Nocach”, „Niemocej godzinie” i innych wierszach skarzy się poetka na ciężar wciągnię na nowo podejmowanego trudu, niestananne udręczenia, tęskni do zaspokożenia nieosiągalnych marzeń, widzi urok życia i jego wartości właśnie w tym, co zdobyć trudno, co zasłonięte tajemnicą. A oto zów seria wierszy „Las” — „Napróżd” — „Odpoczynek” — „Płno śląskie” i in.), w których spowiada się nam Zabierzewska z radości ciszy duchowej, nawołuje do pełnej zapалу pracy, przestrzega przed zmęczeniem i zwątpieniem, wskazuje na obowiązki ciężkie na człowieku w różny jego postawach życiowych, zachęca do pogodnego spojżenia na świat. Tu opiewa czar przyrody — tam znow — raduje się urokiem miasta. Węć niekonsekwencja? Węć poetka nie wie czego chce? — Przeciwnie. Ta niekonsekwencja stanowi o prawdziwe doznanych uczuć, na tym polega wartość refleksyjna tych utworów, które są bardzo zręcznym i często niezmiernie sugestywnie ujętym wyrazem tej rozmaitości nastrojów, której człowiek codziennie podlega. I podobnie jak poetka czuje się najlepiej w otoczeniu przyrody, najmocniej i najgłębiej się wypowiada pod jej urokiem, podobnie jak w miłości matki odnajduje najcenniejsze pierwiastki trudu życiowego — tak i my w przyrodzie, gdzie najłatwiej jest zespolić się z Bogiem, i my w obowiązku na nas ciążyącym, w pracy, w trosce o dobro swych najbliższych, w umiłowaniu kogoś czy czegoś widzimy radość i wartość życia. Autorka widzi i czuje piękno przyrody, docenia w pełni potężny czynnik miłości, kocha jako dziecko i matka, rozumie obowiązek obywatelski — ale nie dostrzega jeszcze tego co najbardziej wartościowe, tego co łatwo pozwala znoś cierpienia, znaleźć ucieczkę w niepokoju, odkryć najpełniejszy sens życia — nie dostrzegła jeszcze Boga. Stąd ten ustawicznie powtarzający się nurt niepokoju metafizycznego, ów niedosyt, to zachłanne pragnienie nowych — nieznanych wrażeń, dlatego chwile zwątpienia i dlatego też brak wyrazistego oblicza duchowego autorki. Poetka szarpie się w piętach panteizmu („Młkzące nieporozumienie”), z serca wy-

pełza niespostrzeżenie gorzka pycha („Ecco homines”), która woli chodzić „w cieniu własnych krzyży” niż uznać Krzyż jeden. Przes to stał się zbiór wierszy Zabierzewskiej charakterystycznym dokumentem naszej epoki, w której z niespotykanym oddawna nasileniem toczy się walka ducha z materią. Cenny to odgłos tej walki, i chętnie wrócimy często

do tych wierszy o cudzym niepokoju, aby znaleźć pociechę w tym, że nie samemu się ciemi lub radosć z tego, że przekroczyliśmy rubikon. Dla tej zawartości myślowej, dla pięknych wierszy o matce i o dziecku, dla wierszy „Dziś w nocy”, „Przemiany” i dla akordu końcowego „Nie pora” pobieżnie popatrzymy na pewne banały, nieliczne poknięcia w wersyfikacji. Jeśli tomik ten na-

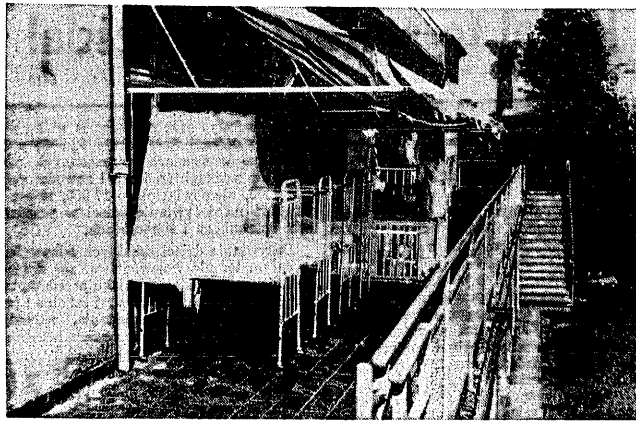
zwać można debiutem, to jest on debiutem z wesechniar udajnym.

Drugi zbiorek poezji, jaki się pojawił w roku ubiegłym i na który warto zwrócić baczniejszą uwagę — to wiersze Jerzego Stanisława Polaczka pod trochę pretensjonalnym tytułem „Witraz Celjuza”. Większość czytelników przesięgnie się zapewne — jak ja — nad pierwszymi kilkoma utworami, które swym chłodem, kunsztownością barokową, wymyślnością metafor i ryzykownymi porównaniami nie wzbudają dreszczów emocji ani nie przykuwają głębi treści. Są to obrazki o starannym rytyku ale o nasileniu barwy pour epater le bourgeois. Niechże jednak czytelnik się tym nie zraża, gdyż po tej — ciekawej zresztą zonglerce słów, następuje szereg utworów, które czytamy z szczerą radością, rzetelną satysfakcją — i niejednokrotnie z głębokim wzruszeniem. Przejawia się w nich duża dojrzałość myśli i czar pięknych słów. Z utworów tych wyłania się świadomy swego powołania i talentu poeta o bogatej skali efektów zewnętrznych, opowanej technice i poważnym spojrzeniu na świat. Mocno związany z dniem dzisiejszym podchodzi Polaczek do poszezególnych tematów z doskonałym wycieciem ich wagi i znaczenia, traktuje je to z humorem („Wierze poprawny” — satyra na nową ortografię) — to z ironią („Pacyfizm” — stosunek pacyfistów do sprawy abisyńskiej) — to z znow z serceznym przejęciem i madrą powagą. („Bezrobocie”). Najpiękniejsze jednak melodie wydobywa autor z wspomnień z dzieciństwa, z bezroskiej młodości, swawoli chłopięcej, najrzadziejśia nutę dyktuje mu miłość do matki. Melodia ta drga pełną i urozmaiconą gamą, pieści ucho, przenika do serca. Nie brak i uty patriotycznej („Piotr Chmura” — o woisku Polaków w Czechach) — szkoda jedynie, że poeta zabawił ja lekkiem akcentem demagogii, który psuje wrażenie emocjonalne tego utworu. Liczne również i rzadkie blaski dnia powszedniego skieniają poetę do refleksji na temat „Młczącej rzeczywistości”, w których pojawia się powszechny my w współczesnego pokolenia niepokój duchowy, owe poszukiwanie sensu życia, bezradność wobec dręczących zagadnień przyszłości.

JANINA ZABIERZEWSKA.

W świadomości

Zmaganie jest koniecznością — zwycięstwo nad sobą — celem. Wzlotami orlich uniesiesz jasniecie duch młody. Trzeba się tylko nauczyć nie żądać zbyt wiele, A nie stracimy zapaku i serca pogody. Siła leży w nas samych. Wsparta naszą wola, Z pragnień Czymem potężnym jak wilkan wybuchnie — Tylko się nie osłabiać swą własną niedolą! Płomień tłęcy leniwie, lada wiatler zdmuchnie. Trud ciężki, trud twardy — nie może zastaniać I gasić poruywów pięknych — zdolnych nas poruszyć — Umitowanie, zapal — to siła eo od zarania. Swoj hymn zwycięski i podyny śpiewa w mocnej duszy. Zal mi takiej młodości chorej i „mgłą cierpkiej” Osnuwającej serce niemocy bladą pieśnią — Czyżby nas nie stał Dzisiaj — na rzeczy wzniosłe i wielkie — gdy Praca stoła się teraz życia natchnioną Pieśnią?! W rozterkach i przemianach niech nam idea świeci — A rozkwitniemy, jak w słońcu — witka i słaba roślina — Oby nam nigdy nasze nie zarzuciły dzieci, Ze zamiast dążyć ku wyżom — ugrzęźliśmy w nizinach.



Werandowanie w łóbkę miejskim w Katowicach.

Omówiony zbiór wierszy nie jest jedynym utworem Polaczka. W roku 1931 ukazał się tomik wierszy, przeważnie sportowych p. t. „Rochód Olimpijczyków”, a rok później drugi p. n. „Algobra zwycięstwa” na tematy podobne. Tom ten zaopatrzył profesor polonistyki na uniwersytecie praskim Dr Szykowski interesującą przedmową, w której — pomijając nieistotne zastrzeżenia — podkreśla szczerosć i moc młodego talentu. Poza tem napisał Polaczek powieść p. t. „Żelazny Bóg”. Ukazała się ona w Krakowie, podczas gdy wiersze wyszły w Czechosłowacji. Może uda mi się zebrać całą dotychczasową twórczość poety — wtedy postaram się nakreślić wyraźniejszą sylwetkę tego ciekawego pisarza. Polaczek pochodzi — podobnie jak Flerja — ze Śląska cieszyńskiego i studiuje w Pradze. Rzeczny talent, jaki się przejawia w omawianym zbiorze stawia go bezsprzecznie na pierwszym miejscu pośród rodzimych poetów śląskich.

1) Janina Zabierzewska: Przez Śląskie ciano. Katowice 1937, str. 74. Wydawn. z zasłuki Śląskiego Towarzystwa Literackiego w Katowicach. 2) Jerzy Stanisław Polaczek: Witraz Celjuza — 1936, str. 26. Frysztal, Śląsk Cieszyński.

Dr Zygmunt Erlacher de Khay

Antyromantyczny charakter niektórych komedij Fredry

Najznakomitszy komediopisarz polski Aleksander Fredro pisał i wystawiał na scenach polskich swoje komedie w okresie rozkwitu polskiego romantyzmu, w okresie działalności naszych najwybitniejszych poetów narodowych. Ponieważ romantycy polscy nie uznawali komedii jako rodzaju literackiego rzekomo niższego od tragedii i lekceważyli twórczość literacką Fredry jako komediopisarza, był więc polski Moliere, jako człowiek wychowany na kulturze francuskiej, jako żołnierz napoleoński, jako typowy realist, sceptycznie zaprzeczający się na romantyczne porwy twórców Powstania Listopadowego, zbliżkanym wórd romantyków idealistycznym.

Jedną z głównych cech poezji romantycznej była ironia i satyra polityczna. Widzimy to we współczesnym romantyzmie niemieckim, francuskim i angielskim. W Polsce pierwiastek społeczny i polityczny znalazł swój wyraz dopiero w późniejszej literaturze, gdyż wpołeczona, a z nią i komedia Fredry, była za nadto skrepowana cenzurą. Ślady satyry politycznej na stonami w ówczesnej Galicji widzimy w „Panu Jowialskim” i w „GwaŃtu co się dzieje” i w „Dokrywco”. Niestety, ten pierwiastek polityczny był bardzo nikiły w twórczości Fredry.

W roku 1832 została napisana i wystawiona na scenie lwowskiej komedia Fredry w 4 aktach, prozą p. t. „Pan Jowialski”, opatrzona mottem:

„Głodnego żółdka bajka nie zabawi, rację nie odbyć”. W przysłowiu tym zawarta jest główna myśl komedii, Fredro bowiem miał zawsze poglądy człowieka odrzedeu. W komedii teł, którą możnaby nazwać satyrą na beznamiętny kwiatywny społeczeństwa, znajdujemy postacie romantyczne. Przede wszystkim Ludmir jest romantycznym literatem, szukającym natchnienia w polskiej wsi i w dzikiej przyrodzie Karpata. Głosi on jednak romantyczne idee tylko pozornie i dlatego, że to jest modne, co mu wyznacza przyjaciel, malarz Wiktor. Nie mamy też tutaj ani postaci ludowych, ani „skromnych strzeż”, jak u Lemartowicza lub Kondratowicza. Dopiero poeci polscy z końca XIX i początku XX wieku oddadzą z całym realizmem wieś i ciotpa polskiego. To też monolog Ludmira w akcie I nie wyraża programu literackiego Fredry, który ośmiesział naturalność i pozę romantyczną w swoich komediach, podobnie jak ośmiesział radykalizm społeczny i polityczny Goszczyńskiego i demokratów ówczesnych.

Tak samo bójroniczka Helenę, o której rolę stara się Ludmir, jej romansowy styl mówienia sentymentalnej panny z dworu szlacheckiego, ośmieszia w tej komedii Fredro.

Główną jej postać jest stary Jowialski, który wiele widział i wiele przeżył, to też patrzy z góry na cale otoczenia, bawi się tyranizowaniem swoich najbliższych i najlepiej się czuje

w świecie uludy, gdyż wierzy w dobroczynną siłę humoru i śmiechu. Pozorna zaś lekkomyślność jego zabawy, wypływająca z chęci stwarzania żużli, — choć nie zbyt leudze z obyczajami podszłych wickiem, zamożnych ziemian — wypływa jednak logicznie z dziwaczego sposobu bytowania starego szlachcica kresowego, żyjącego na zapadłej wsi.

Humor Jowialskiego, podobnie jak humor Reja i Paska, wynika z naiwnej, czasami brutalnej chęci zabawy i pogardy dla ludzi. Postać Jowialskiego została wzięta wprost z życia. Fredro musiał spotykać podobne typy w swoim otoczeniu. W komediach jego przeżycia, wzięte z otoczenia galicyjskiego, odegrały o wiele ważniejszą rolę, niż wotry literackie. Mówię o komedii Fredry, mammy zwrócić uwagę na ścisły jej związek z ówczesną Galicją. Tęż związek z galicyjskim światkiem i jego beznamiętnością niomalusteczkową rzuca specjalne światło na autora i jego utwory.

Fredro czuł się skrepowanym nie tylko zbytnią domyślnością cenzury, ale owym „miliem”, któremu także przysyłał tak wielkie znaczenie. Ponieważ pocią z powodu cenzury radowej i ze względu na „societę” przenosił do Kongresówki i Warszawy to, co istniało w Galicji, dość trudno jest ustalić szczegóły obyczajowości ówczesnego społeczeństwa. Brak obfitych źródeł panegirycznych z tej epoki powoduje też dość szereg mylnych komentarzy.

Idąc dalej w uogólnieniach możemy powiedzieć, że Jowialski jest netylko typem beznamiętnego optymisty, specjalnie polskim, ale także typem ogólnoludzkim, spotykanym i w innych literaturach europejskich. Na powstanie postaci Jowialskiego złożyły się obok przedp bezpośrednich i przejęcia literackie, oddziaływu-

ce na artystę z isktry, względnie ze sceny teatru.

Jako u genialnego obserwatora przeważają jednak u Fredry obserwacje, czerpane z otoczenia. To też nie można mówić o romantyzmie u Fredry, gdyż zasadniczą cechą poezji i kultury romantycznej jest prymat geozycji literackiego, co jest mało prawdopodobne u naszego komediopisarza, zwłaszcza w okresie dojrzałości jego talentu.

Romantyzm był najbardziej literackim prądem w poezji i kulturze, a typowym jego przedstawicielem w Polsce był Słowacki. Ponieważ romantycy polscy lekceważyli komedie jako taką, nie można mówić o romantyzmie u tak naszego komediopisarza, jakim był Fredro — jak to twierdzą niektórzy filolodzy („Czas” z 12. II. 1918: T. Sinko, „Dokłoka Jowialskiego”).

Zadną z komedij Fredry nie można nazwać polityczną — mimo spotykanego tu i ówdzie ironizowania politycznego — jakim np. był aktualny „Powrót pocią” Niemcewicza. Polityczną komedię polską stworzył dopiero w okresie neoromantyzmu Stanisław Wyspiański.

Rezygnacja Ludmira z romantycznych ideałów jest spowodowana zgola nieromantyczną radością bohatera omawianej komedii, który będzie młtem sentymentalnej Heleny i stanie się godnym członkiem rodziny Jowialskich. To samo można powiedzieć o Bódwardzie w „Trzydzie na przedzie”, który — pobity własną bronią przys oja — po początkowych szaleństwach obiecuje prowadzić zrównoważone życie, nie wyraża przeto pogądów Fredry na poezję, miłość i kobieć. Autor „Jowialskiego” miał pod tym względem utrzejże zapatrywania i w tych ów postaciach odnosiła objawy hyperromantyczne.

# Polki śląskie złożyły na ręce Pana Wojewody 10 tysięcy złotych na samolot

W wielkiej sali odczytowej T. C. L. odbyła się we czwartek zwołana przez zarząd główny Towarzystwa Polek konferencja przewodniczących 318 kół tej organizacji z terenu całego województwa śląskiego. W konferencji poza władzami naczelnymi Towarzystwa oraz przewodniczącemu i delegowanymi kół, wzięły również udział w charakterze gości przedstawicielki Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w osobie przewodniczącej Związku pań dr. Hanny Potowskiej i Wandy Paciorekowskiej.

Bardzo licznie obseslaną konferencję zainicjowała i przewodniczyła obradom czełgodna przewodnicząca Towarzystwa Polek, p. senatorka Józefa Bramowska.

W nawązaniu do aktualnych zagadnień życia publicznego znaczącą część zebrania poświęcono sprawie bliższego wygaśnięcia Konwencji Genewskiej. Wyczerpujący referat na ten temat wygłosiła II przewodnicząca Towarzystwa Polek, p. dr. Maria Kujawska.

Celem ostatecznego sparaliżowania dywersyjnej agencji niemieckiej, kolportowanej na tle Konwencji Tow. Polek podejmie szeroko zakrojoną pracę uwiedamniającą, która poprzez liczne komórki organizacyjne łatwo dotrze do najszerszych warstw społeczeństwa. W tym celu uchwalono poświęcić w każdym kole zebrania ogólne członkini szczegółowemu omówieniu spraw związanych ze zbliżającą się zmianą w stosunkach politycznych Śląska.

Na czele dyskusji nad zagadnieniami organizacyjnymi wysunęła się sprawa przekazania zebranej przez organizację kwoty, przeznaczanej na ufundowanie samolotu dla armii polskiej. Należy podkreślić, że w krótkim czasie zebrano na ten cel wśród członkini Towarzystwa, rekrutujących się w większości swojej z warstw najuboższych, kwotę ponad 10.000 złotych, co stanowi dowód istotnej żywotności hasła obrony narodowej w szeregach kobiet śląskich, zrzeszonych w Towarzystwie, i ich gotowości do największych ofiar dla dobra i potęgi Państwa Polskiego.

Z innych spraw organizacyjnych omówiono ważną dla organizacji operację swojej był na własnych funduszach i starających się o pełną samowystarczalność placówek, kwestię składek członkowskich, i ich kwitowania w formie znaczków. Następnie omówiono sprawy prasowe oraz zwrócić uwagę na konieczność odcieczania większą, niż dotąd, opieką Towarzystw Młodych Polek, które w Towarzystwie Polek powinny znaleźć oparcie i życiwe współdziałanie.

W końcu zebrania wywazała się interesująca dyskusja na temat obowiązującej na Śląsku ustawy, ograniczającej prawa kobiet do pracy zawodowej. W dyskusji padły głosy, odwołujące się do uchylecia krzywdzących ogół kobiet ograniczeń i przywrócenia na tym odcinku życia równych praw dla pracowników obu płci.

Zebranie zakończyło odpowiadanie przez zebrane Róty, jako wyraz pełnej gotowości postawy narodowej, zrzeszonych w Towarzystwie Polek 45.000 kobiet śląskich.

Liczny zjazd przewodniczących kół Towarzystwa Polek połączono z miłą uroczystością tradycyjnego opłatka. Piękną salą Śląskich Zakładów Technicznych wypełniła się po brzegi uczestniczkami konferencji, członkiniami Zarządu Głównego Towarzystwa Polek oraz przedstawicielkami bliższych organizacji kobiecych.

Doroczną uroczystość organizacyjną zaszczylił swym przybyciem P. Wojewoda Grażyński, witany gorącą owacją. Serdecznie powitano również przybyłe z Warszawy przedstawicielki Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet: dr. Hannę Potowską i p. Wandę Paciorekowską. Wśród zaproszonych gości widzieliśmy p. Kuratora dr. Kupczyńskiego, ks. wizytatora dr. Prokscha, p. starostę Seidlera, p. starostę Szalńskiego, p. inspektorke Wilczyńską, przedstawicielkę zarządu miasta Katowice, p. radcę Czaplickiego, p. ponia Kapuścińskiego i wielu innych przedstawicieli miejscowych instytucji i organizacji społecznych.

P. Wojewodę, gości i zebrane członkinie powitała w serdecznych słowach przewodnicząca p. senatorka Bramowska, która składając w imieniu całej organizacji życzenia p. Wojewodzie, przywróciła niezmienianą żywotność i pełnię potęgi, odczytywane przez niego Towarzystwu z ciągu długich lat pracy. W końcu p. senatorka Bramowska wręczyła P. Wojewodzie gotówkę i obligacje na ogólną sumę ponad 10 tys. złotych, zebraną z groszowych składek członkini organizacji, z przeznaczeniem na ufundowanie samolotu dla armii polskiej.

Przemówienie P. Wojewody nacechowane było serdecznością, gdy mówiąc o Towarzystwie Polek, wskazywał jego zasługi i stały rozwój na tym terenie, gdzie praca kobiet ma dla sprawy narodowej tak wybitne znaczenie. Stwierdził również P. Wojewoda, że w planach swoich, zwłaszcza w rozbudowie opieki nad matką i dziećmi na terenie województwa bierze pod uwagę walory organizacyjne Towarzystwa Polek i liczy na pomoc, jaką mu organizacja może dać w tym względzie o przez swoje liczne placówki oraz dostarczając ideowych i ofiarnych realizatorów. W wielkim wyszyciu pracy i obywatelskiej gotowości, idącym przez całą Polskę —

mówił dalej P. Wojewoda — bierze żywy udział Towarzystwo Polek, wykazując stale najwyższe zainteresowanie sprawami publicznymi. Wyrazem tego jest złożony dar na obronę narodową. Życzeniami dalszych, równie pięknych rezultatów pracy zakończył P. Wojewoda swoje przemówienie, które stało się powodem nowych, entuzjastycznych owacji pod jego adresem.

Życzenia dalszego rozwoju złożył organizacja: ks. wizytator dr. Proksch, który podziękował szczególnie donosząc znaczenie tradycji w rodzinie i rolę rodziny w Państwie oraz wskazał na piękna pracę kobiet, zrzeszonych w Towarzystwie Polek, na odcinku życia rodzinnego i społecznego.

W imieniu Związku Pracy Obywatelskiej Ko.

Zakłady C. ULRICH zawiadamiają, że Ogrodnicze C. ULRICH wyszedł z druku

## CENNIK NASION NA ROK 1937

I polecają wszelkie nasiona świętego zboru wyborowej jakości.

Centrala — Warszawa, Ceglana nr 11 telefon 568-63

Filie: Moniuszki 11, telefon 609-28  
2-ga Hala Mirowska, telefon 609-33, 6425

## W 37-ej loterii wygrali u nas nasi klienci:

- 50.000 zł. na los Nr. 39.387
  - 25.000 zł. na los Nr. 897
  - 25.000 zł. na los Nr. 87.410
  - 20.000 zł. na los Nr. 104.845
  - 10.000 zł. na los Nr. 22.775
  - 10.000 zł. na los Nr. 39.346
  - 10.000 zł. na los Nr. 70.027
  - 10.000 zł. na los Nr. 124.025
  - 10.000 zł. na los Nr. 181.914
  - 10.000 zł. na los Nr. 191.761
  - 10.000 zł. na los Nr. 33.058
  - 10.000 zł. na los Nr. 42.177
  - 10.000 zł. na los Nr. 93.501
  - 10.000 zł. na los Nr. 133.097
  - 10.000 zł. na los Nr. 157.111
  - 5.000 zł. na los Nr. 7.415
  - 5.000 zł. na los Nr. 31.141
  - 5.000 zł. na los Nr. 66.530
  - 5.000 zł. na los Nr. 181.998
- oraz wiele tysięcy wygranych poniżej 5.000 zł.

Kto pragnie poprawy bytu niech zakupi natychmiast Szczęśliwy los do I-ej klasy 38 Loterii w naszej słynnej Kolekturze Zamówienia zaliczają się odwrotną pocztą Konto P. K. O. 414.400.

# BRACIA SAFIER

KRAKÓW, Rynek Gł. 6. 6434

EMULSJA TRAWNA SCOTTA

zapobiega skutecznie kłopotom i chorobom

## J. Wacyn

# Triumf wandalizmu w Gdańsku

## Polskie pamiątki historyczne pod pokostem germańskim

Przeglądając prasę polską coraz częściej spotykamy artykuły, notatki, iż stan posiadania Polski w Gdańsku kurczy się pod wpływem elastycznej polityki dzisiejszych emisariuszy Trzeciej Rzeszy. Zamykanie szkół, ochronek, organizacji polskich, napady na Polaków, niszczenie polskich zabytków historycznych w Gdańsku to codzienne meldunki z nad ujścia Wisły.

Znikającym coraz bardziej pamiętkom polskim w Gdańsku podobnie jak na Śląsku Opolskim poświęcamy niniejszy artykuł.

Red.

### CO GDAŃSK ZAWDZIĘCZA POLSCE?

Ślady wspaniałego rozwoju Gdańsku przypadają na czasy współczesne tego portu z Najjaś-

niejszą Rzeczpospolitą. Z chwilą przyłączenia Gdańska do Królestwa Pruskiego, a później do Rzeszy datuje się upadek tego niegdyś pełnego portu Polski. Staje się on trzeciorzędnym portem nie odgrywającym prawie żadnej roli w gospodarstwie Rzeszy.

Wspomniany fakt pomyślnego rozwoju Gdańska za czasów współpracy z Polską znajduje cały szereg wymownych dowodów, które mimo pokostu germanizacyjnego wytrwały zwycięsko po dziś dzień. Jednak pamiątki rozkwitu Gdańska z dawnych czasów niewygodnego dla partii hitlerowskiej umkają systematycznie pod niemiecką rękę. Ale powróćmy do przeszłości, do tych czasów, kiedy to z nurtem Wisły płynęły galary z polskimi zbożem, drzewem i solą.

Dość spojrzeć na śpielnice, mury, bramy obronne, zbrojownie, kościoły, domy patrycjuszów gdańskich, by stwierdzić, co Gdańsk zawdzięcza Polsce.

A sam port — począwszy od prymitywnych urządzeń pamiętających jeszcze czasy hanseatyki, aż po dzisiejsze nowoczesne dźwigi, obrotnice, sunnice — powstał dzięki pracy polskiej, polskim przedsiwzięciom, polskim kredytom, polskimi oszczędzom.

### W GDAŃSKU NA ULICY.

Słoneczny poranek na ruchliwej ulicy Długiej. Zdalek widno gości mieniący się w blaskach promieni słonecznych zygmunta Augusta. Z kilkadziesiąt metrów wysokości kosił Polak i księżę Lubow roztacza opiekę nad dziećmi-

b życzenia złożyła przewodnicząca dr Hanna Potowska, przysługując podziwienia od rodzających po całej Rzeczypospolitej oddziałów Związku i nawiązując serdeczne nawiązanie siostrzanej wspólnoty.

Miła, nacechowana nastrojem serdeczności uroczystość urozmaiciły produkcje chóru Szkoły Zawodowej Tow. Polek w Katowicach pod kierownictwem p. Anny Wesolowskiej, który odśpiewał szereg kolęd. Niespodzianą dla zebranych był występ zgranego zespołu uczennic tej szkoły, z którego trzy uczennice odtoczyły stylizowanego trojka w pomyslowo skomponowanych kostiumach, cały zaś zespół w pięknych strojach regionalnych pokazał „wyskubki” oraz odtoczyły kilka charakterystycznych tańców śląskich.

## Wyjazdy handlowe za granicę

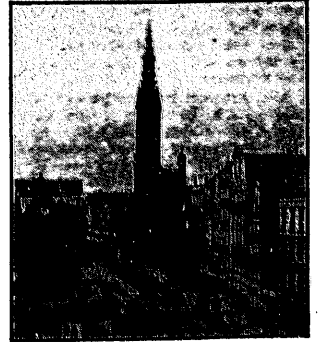
Dla uzyskania przychylnej decyzji Komisji Dewizowej co do ewentualnego dodatkowego przydziału dewiz przy wyjazdach zagranicę w sprawach handlowych lub przemysłowych — jest koniecznym warunkiem otrzymanie pozytywnej opinii w tej mierze od właściwej terytorialnie Izby Przemysłowo-Handlowej.

Warunek ten dotyczy nie tylko wyjazdów indywidualnych, lecz również i wyjazdów zbiorowych (wycieczek) w celach handlowych na targi, wystawy, aukcje itp. Dlatego też osoby lub instytucje, zamierzające organizować takie grupowe wyjazdy, mają — według dotychczas obowiązujących zasad — widoki na uzyskanie dodatkowego przydziału dewiz tylko o tyle, o ile uzyskały od terytorialnie właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej pozytywną opinię o organizowanym przez siebie wyjeździe grupowym w celach handlowych lub przemysłowych.

Kupecy lub przemysłowcy, zamierzający brać udział w takich wycieczkach, winni przede wszystkim interesie upewnić się, czy instytucja, organizująca wyjazd, uzyskała taką opinię od Izby Przemysłowo-Handlowej.

## MECZY NAS PODRÓŻ KOLEJĄ? — PODRÓŻUJEMY LOTEŁ!

mi ziemiami Rzeczypospolitej i Gdańskiem. Też ongiś wiemi Gdańszczanie na wisły Ratusza w symboliczny sposób uczcili władcę polskiego.



Ratusz w Gdańsku z XIV w., przebudowany później w stylu odrodzenia holenderskiego, z wysmukłą wieżą (82 m).



Fragment głównego wejścia dworca kolejowego w Gdańsku.

Dziś Zygmunt August, według przewodników gdańskich i pod znaku swastyki, to zwykły „Fahnenträger”. Myśl o Fahnenträgerze wskrzesza wieżę XVIII wieku. Niszczenie pol-

# „Arbeitsdienst“ a położenie Polaków w Niemczech

## Z odczytu p. konsula Stefana Bratkowskiego

W ub. czwartek w sali TCL. odbył się trzeci z rzędu odczyt w cyklu zimowym odczytów Polskiego Związku Zachodniego, na którym p. konsul Bratkowski z Warszawy omówił sprawy niełatwej służby pracy i jej wpływ na położenie Polaków w Niemczech. „Arbeitsdienst“, zdaniem prelegenta, to jeden z odcinków systemu wychowawczego, stosowanego przez Niemcy narodowo-socjalistyczne. Przed wojną wpa- no do szkół i w wojsku „kapraleski dyl niemiecki“ dziś system nabrał ciągłości, uzupeł- niony przez Hitler-Jugend, powszechną przy- musową organizację młodzieżową i Arbeits- dienst — służbę pracy. Prelegent omówił gene- zę instytucji służby pracy, podkreślił jej rolę społeczną, oceniając obiektywnie zarówno wady, jak i zalety Arbeitsdienstu.

Najbardziej nas interesującym problemem **JAK WYWIJAJĄ INSTYTUCJE WYCHOWAW- CZE NARODOWEGO SOCIALIZMU, A W SZCZEGÓLNOŚCI ARBEITSDIENST, NA ZA- CHOWANIE POŁOŻENIA NARODOWEGO MŁODZIEŻY POLSKIEJ W NIEMCZECH**, znalazły w referacie szczegółowe oświetlenie.

Paragraf 1 ustawy o służbie pracy mówi: „służba pracy jest służbą honorową dla narodu (ludu) niemieckiego. Choćby na podstawie tego punktu, jak i dalszych, które używają określeń „młody Niemiec“ itp. wynikałoby, że „Arbeitsdienst“, jako instytucja narodowa nie miecka wychowująca młodzież niemiecką w duchu narodowo-socjalistycznym nie może i nie powinna odnosić się do obywateli niemieckich obecnej narodowości, a więc i Polaków. Na interpelację Związku Polaków w Niemczech odpowiedziano, że

### „ARBEITSDIENST“ ODNOSI SIĘ RÓWNIEŻ DO MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Oceniając motywy takiego postanowienia przez władze niemieckie, przypomniał prelegent, że już przed wojną każdego poddanego niemieckiego uważano za Niemca. Zwrócił uwagę, że „Arbeitsdienst“ spełnia bardzo po- znańską rolę, jako czynnik germanizacyjny. Omawiając system wychowywania młodzieży w „Arbeitsdienst“ — prelegent zwrócił uwagę na trzy jego główne składniki: dyscyplinę, pracę fizyczną i propagandę. Ten

### SYSTEM, KTÓRY ŁAMIE INDYWIDUALNOŚĆ I SAMODZIELNOŚĆ

system młodzieży niemieckiej, wpływa destrukcyjnie na nasz naródowy stan posiadania w Niemczech. Potrzeba bowiem wielkiej siły ducha, a równocześnie dużej siły oddzia- ływania otoczenia, aby młody Polak mógł zachować swe poczucie narodowe po wyjściu z potężnego systemu wychowawczego, działają- cego nieprzerwanie od chwili wejścia do szkoły, aż do wyjścia z wojska. Dlatego na zakoń- czenie odczytu, prelegent podniósł

### NASZ OBOWIĄZEK POMOCY DLA POLA- KÓW W NIEMCZECH.

Jakeli każdy młody Polak z Niemiec choć raz w życiu spędzi pewien okres czasu w Polsce, germanizacyjny wpływ Arbeitsdienstu i in- cidentalny wychowania narodowo-socjalisty- cznego zostaną w dużej mierze zniwelowany. Już samo spotęgowanie zainteresowania spo-

łeczności polskiego położeniem naszych ro- daków w Niemczech, będzie dla nich dużą po- mocą.

Przeszło 400 osób obecnych na odczycie wysłuchało z zainteresowaniem ciekawych wywodów prelegenta.

## Rady ogrodnicze

# Czy ostatnie mrozy wyrządziły szkody w ogrodach?

Mamy znów dosyć ostrą zimę. Wielu oczekiwano jej, ale gdy do końca grudnia nie pojawiła się — wszyscy machnęli ręką jak na jedną więcej kaczek dziennikarską i spo- dziewano się znowu wczesnej wiosny. Tym czasem z końcem pierwszej dekady miesiąca przyszedł mróz, który zmagiał się z dniami w całym kraju. W niektórych okoli- cach kraju mrozy doszły do — 30° C, a w Woj. śląskim — 18—20° C. Na taki „figiel“ nie byli wszyscy przygotowani — to też mro- ży się liczne obawy co do ujemnych skutków ostrej zimy.

Z przebiegu dotychczasowego tegorocznego zimy (na Śląsku) nie należy wyciągać zbyt dużych obaw, zwłaszcza, gdy chodzi o drzewa i krzewy owocowe.

Pierwsze mrozy, grudniowe, zastały drzewa już bez liści, a zatem w stanie pełnego spoczynku. Jest to pocieszający moment, gdyż po długiej i wilgotnej jesieni należało raczej przypuszczać, że okres wegetacyjny będzie trwał dłużej, co musiałoby wywrzeć wpływ ujemny, gdyby drzewa zamarzyły, ma- jąc jeszcze ulistnienie. Mrozy styczniowe w warunkach jakich nadeszły nie mogły rów- nież wyrządzić szkód i można je określić na- wet jako mniej szkodliwe od grudniowych.

Mrozy obecne mogły jedynie uszkodzić częściowo drzewka owocowe, świeżo jesienią wysadzone, które były wysadzone nieprawi- dliwie. Np. miały korzenie na wierzchu względnie po wysadzeniu nie były obielone mlekłem wapiennym lub nie zrobiono kopery- ka koło korzeni. Mogły ucierpieć nawet bardzo brzoskwinie, morele i winorośli świeżo wysadzone, a nawet starsze egzemplarze, je- żeli nie były na zimę zabezpieczone dobrze słomą, gałęziami lub ziemią (winorośli). Ale w takich wypadkach to już nie wina mro- zy.

i zimy, ale wina zaniedbania i lekceważenia pewnych prawideł i zasad.

A zatem mrozy dotychczasowe nie mogły nam ze względów powyższych wyrządzić żad- nych większych szkód bez naszej winy. Do- piero mrozy późno-zimowe lub wczesno-wio- sennie, które często bywają w marcu lub kwietniu i następują gwałtownie po dniach ciepłych, gorących, słonecznych — te mro- zy są najbardziej zdradliwe i niebezpieczne.

To też czas jeszcze, żeby zapobiec ewen- tualnym szkodom, które mogą spowodować późniejsze mrozy. W tym celu skoro tylko nastanie odwilż, a temperatura się ociepli i nastaną ładne słoneczne dni, należy co pręd- ziej zabezpieczyć kopytkami korzenie nowo wysadzonych drzew, a następnie obielić mle- kiem wapiennym całe pnie i korony; szcze- gólnie u drzewek młodszych i świeżo wysa- dzonych. W tym okresie należy jeszcze za- bezpieczyć wszystkie brzoskwinie, morele, winorośli, okryć różę pnące i inne.

Mleko wapienne do bielienia drzew robimy w następujący sposób: Na 100 l wody dajemy 6—7 kg wapna palonego, 2 łopaty ogrodniowej gliny, 1 łopatę krowianca czystego, 3 kg mydła szarego, 2 kg sody do prania. Najpierw rozpuszczamy wapno, do rozpu- szczonego wapna dodajemy glinę i krowie- niec, a gdy to dobrze się rozpuszcza wlewa- my rozpuszczone szare mydło i sodę rozpu- szczoną. Po dokładnym wymieszaniu otrzy- mujemy ciecz genową, którą bielimy.

Jeżeli mamy większe drzewa do opryski- wania to robimy to przy pomocy opryskiwa- cza. W tym celu robimy mleko wapienne w ten sam sposób co poprzednio, tylko bez oli- wy i krowianca. Do opryskiwanki używamy specjalnej dyszy do gęstych cieczy. H. R.

Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy — Polskie Biuro Podróży ORBIS

Jedyna w sezonie zimowym wycieczka narciarska do 6989

**T Y R O Ł U (Austria)** St. Anton, Zeel am See, Wiedeń

od 20 lutego do 6 marca 1937 r. Calkowity pobyt opłacony

Informacje i zapisy do dnia 12. II. 1937 roku tylko **Polskie Biuro Podróży ORBIS**

skich zabytków historycznych w Gdańsku roz- poczyna się po drugim zburzeniu Polski, kiedy to general von Raumer zdobył Gdańsk. On to zniósł urzędowe stroje burmistrzów haftowane złotem, wprowadził w myśl przywileju króla polskiego w r. 1457.

### FALA WANDALIZMU W GDAŃSKU ROŚNIE.

W r. 1860 znikają portrety królów polskich z Białej sali Ratusza, a dalej napisy z kościo- łów — to z kościoła pojezuickiego św. Ignacego, z pokarmickiego św. Józefa, podomianickiego św. Mikołaja. Z królewskiej kaplicy, wnie- sionej z zapisu prymasa Olszewskiego przy pomocy Jana Sobieskiego i Stanisława Tarnow- skiego biskupa wrocławskiego, usunięto herb Polski Sobieskiego Janina.

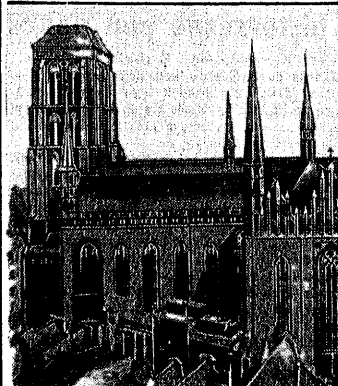
W tym też czasie giną na bramach obron- nych orły polskie. Za czasów pruskich na Bra- mie Żulaw (Werdter) i na Bramie Niskiej (Nisim Seegetor) orły polskie zmieniono na henczollernowskie. Tak było wczoraj. Dzisiaj fala wandalizmu przybiera na sile.

Sienie i Izby Ratusza Prawego ogołocone z godzi Rzecząpospolitą. Jeszcze w r. 1922 na sklepieniu Małej Izby Ratuszowej w naroż- nikach sklepienia były herby Polski, Litwy, Prus Królewskich i Gdańska. Dziś orły polskie- go ze złotą lilją na pierścieniach nie ma.

### „GRUNTOWNE“ ODNOWIENIE DWORU ARTUSA Z PAMIĄTEK POLSKICH.

Nie lepiej jest w Dworze Artusa. Zbudowa- ny niedługo jako siedziba stowarzyszeń mie- szkańczych, zamieniony później został na giel- dę zbożową. W sieni sąsiedniego domu w tzw. „Sieni gdańskiej“ prowadzący do Dworu Ar- tusa, bez cennych pamiątek polskich wśród obiorów gdańskich zbieracza Gieldzińskiego. W r. 1933 przystąpiono do przeobrażenia

trwającego odnawiania Dworu Artusa. Podczas tego „gruntownego“ odnawiania usunięto dwa większe orły białe, które wisiały obok figury św. Krzysztofa, dalej tarczę z orłem polskim, na którego piersi widniał herb Sobieskiego —



Kościół N. Marii Panny w Gdańsku z wysoką na 76 m wieżą, a cennymi zabytkami sztuki (obraz Memlinga z XV wieku „Sąd Osta- teczny“).

Janina oraz podpis „Vive Joannes III rex Po- loniae“. Ponadto usunięto posąg króla Augu- sta III, dzieło Meissnera z r. 1765. Ufundowa- nie tego pomnika było dowodem wdzięczności ze strony Gdańszczyzan za nadanie praw w zarząd- zie miasta miastem stanom.

Przed Dworem Artusa wznosi się tzw. Stu- dnia Neptuna z posągami brązowymi, dzieło

Adriana de Vriesa z 1620 r. Na żelaznej kra- cie wijącej się w ozdobnych spłotach znajdo- wały się herby Polski i Gdańska. Pisaliśmy „znajdowały się“, bo w grudniu 1935 r. „kultu- raliści“ szofery gdańscy polamali skrzydła or- łom polskim. Stało się to pretekstem do zu- pełnego zjedzenia wspomnianych godol polskich z ogrodzenia pomnika.

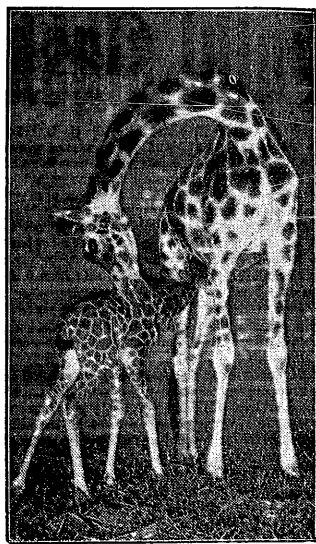
Podobnych przykładów można mnożyć.

Obok słynnej piwnicy ratuszowej (Rats- keller) przy wejściu na przedproże Dworu Ar- tusa, na bardzo widocznym miejscu znajdowały się dwa lwy, wykute z piaskowca, jako symbol herbu królewskiego; jeden z nich trzymał tar- cę z herbem polskim, drugi z gdańskim. W r. 1922 uszkodzono bardzo grubą kamienną tar- cę z orłem polskim, co stało się przyczyną usunę- cia lwów z herbami w celu „naprawy“. Po krótkim czasie powrócił godła, jednak orła pol- skiego wyeliminowano.

Pod koniec 1935 r. odsłonięto tablicę pamiąt- kową na baszcie „Dębany Mleczne“ (Milkkan- tenburm) w miejsce wykutych w kamieniu or- łów polskich. Dziś na tablicy długi litany cią- gnie się nazwiska Niemców poległych w latach 1914—1918. Niemców o „echt“ niemieckich na- zwiskach, jak Olszewski, Działkowski, Sosna, Sikora itp.

### POLITYKA PRZODKÓW TO NAKAZ CHWILI.

Oto zaledwie garść przykładów zacierania dowodów rozwoju Wolnego Miasta z czasów współpracy z Najjaśniejszą Rzecząpospolitą. Wierzymy jednak, iż niedaleką już jest ta dli- wa, w której ponownie w sercach rozważnych Gdańszczyzan obradzi się poczucie do polskiej pań- stwowości. Coraz częściej słyszy się w Gdań- sku, iż nakazem chwili jest kontynuowanie poli- tyki przodków — polityki współpracy z potę- gną Rzecząpospolitą Polską.



Karesy...

## Cuda technicznych środków szpiegowskich

Policia amerykańska aresztowała nie- dawno szpiega, który miał wmontowany aparat fotograficzny w oprawkę okularów, grubości kilku milimetrów. Otwór objek- tywu był wielkości główki od szpilki. — Szpieg dotykał ręką okulary, dokonywując równocześnie zdjęć. Zdjęcia były szerokie zaledwie na jeden milimetr, lecz tak ostre, że każde powiększenie można było wyko-nać w dowolnej wielkości.

## Św. Benedykt — patronem Abisynii

Patronem Abisynii, podbitej przez Wło- chów, będzie ogłoszony św. Benedykt. W Ne- apolu tamżejszy Orientalny Instytut opracow- uje już żywot tego świętego, tłumaczący na różne narzecza abisyńskie, aby z chwilą ogłoszenia tego patronatu ludność abisyńska zapoznała z żywotem św. Benedykta. Świer- dzono do tej pory, że święty Benedykt naro- dził się w Palermo, lecz rodzina jego pocho- dziła z Abisynii.

## Zawody w pluciu na odległość

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Pół- nocnej istnieje 14 klubów, których członko- wie zajmują się pluciem na odległość. Rok- rocznie przeprowadzane są zawody w klu- bowie, a następnie międzyklubowe o mistrz- stwo Stanów Zjednoczonych Ameryki Pół- nocnej. W roku 1936 tytuł mistrza zdobył marynarz Borgston, który zdobył rekordową długość plucia, bo 19,39 metrów.

## Wieżenie zrodziło wielkiego artystę

Niemieckie kroniki sądowe notują ciekawy casus kryminalny. Niejaki Wilhelm Engelhardt, lat 68, wielokrotnie karany za fałszowanie bank- notów, odsiadując ostatnio 6-0 letnią karę ciężkie- go więzienia w Weil kolo Bochum. W maju ro- ku bież. kończy się jego termn kary. Prokura- tura wystąpiła z wnioskiem do sądu w Bochum o dalsze zatrzymanie Engelhardta w areszcie o- chronnym ze względu na chrońcy i groźny dla społeczeństwa charakter jego działalności występnej.

Sąd nie przychylił się jednak do tego wnio- sku z powodów wręcz wyjątkowych.

Obo Engelhardt korzystając z wolnego czasu w celi więziennej poświęcił się sztuce budowa- nia modeli starych miast niemieckich, zabytko- wych gmachów, zamków rycerskich i t. d. Oka- zanych gmachów, zamków rycerskich i t. d. Oka- zanych gmachów, zamków rycerskich i t. d. Oka- zanych gmachów, zamków rycerskich i t. d.

Sąd oświadczył, że nie chce utrudniać Engel- hardtowi kariery artystycznej i wyraził nadzie- ję, że te nowa zamknięcia odciągną go od przest- ępstwa. Więzień zapewniał, że żyje dziś tylko są- wia sztuką i nie powróci do swej kryminalnej przeszłości.



### Ze śląskich kopalń i hut

# Potrzebny jest plan stopniowej likwidacji bezrobotnej młodzieży

— Rozważanie kwestii bezrobotnej młodzieży, stwierdził w sejmowej komisji budżetowej referent budżetu Ministerstwa opieki, poseł Tomaszkiwicz.

Młodzieży w wieku od 16 do 21 lat mieliśmy w r. 1936 — 2.254.871, w r. 1937 będzie miał 2.404.208, a w r. 1938 — 2.965.568. W r. 1936 na 100 zatrudnionych przypadało

**ZALEDWIO 2,7 MŁODOCIANYCH.**

Polityka społeczna musi mieć na względzie także ukształtowanie zatrudnienia, by pierwszeństwo zapewnić młodym pokoleniu. Z tych cyfr wysnuł Minister Opieki Społecznej p. Zydran-Kościakowski następującą uwagę: „W tej sytuacji nawet przy sprzyjających warunkach i przy poprawie koniunktury gospodarczej pozostawienie sprawy zatrudnienia młodzieży naturalnemu biegowi rzeczy nie zlikwiduje bezrobocia młodocianych”.

Ze słów tych wynika niezbicie, że w całym zagadnieniu bezrobocia odosobniona młodzieży stanowi część najtrudniejszą, a zarazem najgroźniejszą. Powaga tego problemu wyraża się choćby w tym, że nie ma prawie resortu, w gospodarce i administracji Państwa, przy uprawianiu którego nie przebiegałyby troska o zatrudnienie młodego pokolenia. Nie tylko więc przy rozważaniach nad opieką społeczną, ale również i przy omówieniu kwestii rolnej, przemysłowo-handlowej, rzemieślniczej, no i oczywiście wszystkich niemal wolnych zawodów: dostępu i zatrudnienia młodzieży w technice, adwokaturze, medycynie itd.

Ze tak jest, świadczy choćby dotychczasowy przebieg obrad w komisji budżetowej Sejmiku, gdzie nie było prawie dnia i nie było dyskusji nad poszczególnymi resortami bez wskaźnika palcem na niewłaściwości w sposobach zatrudnienia czy też rozmieszczenia młodzieży zatrudniającej w terenie. Styszeliśmy więc, jak niewłaściwe jest to rozmieszczenie w zawodzie lekarzami, gdy w 28 wielkich miastach skupia się 60 proc. lekarzy, natomiast mamy kilkadziesiąt powiatów

### W KTÓRYCH JEDEN LEKARZ PRZYPADA NA 100 DO 200 KILOMETRÓW KW.

O innym odcinku mówił Minister Sprawliwości na komisji sejmowej: o losach młodej generacji prawniczej. „W chwili obecnej — stwierdził — wytworzył się wielki zasób młodzieży prawniczej, o której nie można powiedzieć, że jest bezrobotna, ale która nie zaraduje. Nadmiar aplikantów adwokackich czyni iluzorycznymi ich zarobki, nadmiar aplikantów sądowych zrodził instytucję aplikacji bezpłatnej. Spośród aplikantów sądowych zaledwie 10 proc. ma etaty płatne...”

— Należy — wywnioskował Minister — znaleźć drogę wyjścia zarówno przez stopniową likwidację „zatoru” już istniejącego, jak przez zapobieżenie tworzeniu się takich zatorów w przyszłości. Trzeba wejść na drogę gospodarki planowej w dziedzinie personalnej obrady.

Tu tkwi faktycznie jądro sprawy i tu punkt wyjścia dla jej rozwiązania. Po tej tezie szło uznomowanie Ministra Opieki, gdy omawiając zagadnienie zatrudnienia młodego pokolenia sejmowej komisji zapowiedział: „W jak najbliższym czasie przedłoży Komitetowi Ekon-

micznemu wniosek zorganizowania międzyministerialnej komórki, mającej za zadanie załatwić się tym zagadnieniem”.

Jest to rzeczywiście sprawa paląca, a zarazem jedyny sposób wyjścia z sytuacji. Trzeba zestrzelić dotychczas nieskoordynowane na leczyście wysiłki poszczególnych działów administracji i gospodarki państwowej w jeden plan i jednolite metody działania. Węzłami np. jest „zator” w zatrudnieniu młodzieży prawniczej w sądach i adwokaturze — to prze sunięcie nadmiaru do innych działów gospodarki i administracji byłoby właściwym sposobem „rozładowania zatoru”. To samo dotyczy i medyków i młodych inżynierów i handlowców itd.

### SA PRZECIEŻ OLBRYZYMIE POŁĄCZE KRESOWE, W KTÓRYCH KAŻDA JEDNOSTKĘ CZEKA WPROST PIONERSKA PRACA.

I są — jak to widziliśmy choćby z przemianą idei „junackiej” w silne zręby organizacyjne — różne możliwości dostarczenia zatrudnienia młodzieży zarówno na poziomie t. zw. inteligentnym, jak i praktycznych zawodów. Kwestia zatem — acz trudna wobec stałego przyrostu kandydatów do pracy i zarobku — nie jest pozbawiona realnych możliwości skutecznego przeciwdziałania kwestii bezrobocia wśród młodzieży.

Wymaga ona przede wszystkim wielkiego wysiłku organizacyjnego. Szwanując dotychczas właśnie dla braku odpowiednich form organizacyjnych i dla braku ujednolicenia w działaniach poszczególnych komórek życia zbiorowego.

## DOPISYWANIE ODSETEK DO KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P KO

Posiadacze książeczek oszczędnościowych P KO proszeni są o złożenie ich w urzędach pocztowych i kasach P KO celem dopisania odsetek za rok 1936 w następujących terminach:

Od 1 do 15 lutego	od Nr. 500.000 do Nr. 1.000.000 <sup>bez</sup> <sub>litery</sub>
„ 16 „ 28	„ od Nr. 1-C „ 900.000-C
„ 1 „ 15 marca	z literą „ . . . . . D
„ 16 „ 31	„ z literami „ . . . . . F i H
„ 1 „ 15 kwietnia	„ . . . . . J i K
„ 16 „ 30	„ . . . . . L i N

Zwrot książeczek nastąpi w miejscu złożenia najpóźniej w ciągu 7-miu dni.

Odsetki dopisuje się do kapitału w dniu 31-go grudnia a oprocentowanie od dnia 1-go stycznia następnego roku, łącznie z kapitałem, niezależnie od terminu wpisania ich do książeczki oszczędnościowej.

W tym kierunku — organizacyjnym — pójsć muszą najbliższe zamierzenia w sprawie usunięcia bezrobocia wśród młodzieży.

## Pracownicy Walcowni Metali spleczą z pomocą biednym i bezrobotnym gminy Dziedzice

Robotnicy i urzędnicy firmy Walcowni Metali S. A., zrzeszeni w Związku i w Rodzinie Rezerwistów przy Walcowni Metali w Dziedzicach, postanowili na posiedzeniu obu Kół, które odbyły się dnia 26 stycznia br. pod przewodnictwem prezesa Związku Rezerwistów p. Michalichowicz i oraz dyrektora fabryki p. Gruchalli, pomóc najbardziej bezrobotnym i biednym w ten sposób, że co środę wydają w świetlicy związkowej około 100 obiadów dla dzieci, a w czwartki chleb dla około 50 rodzin.

Na posiedzeniu podniesiono, że na terenie gminy dziedzickiej istnieje 54 związków, więc gdyby 8 związków razem wzięło po jednym innym dniu, to nie byłoby wcale biedy przez zimą na terenie dziedzickim. Związek i Rodzina Rezerwistów, wywa więc inne związki do szlachetnego współzawodnictwa. Pierwszy obiad dla dzieci został wydany dnia 27 bm., zaś chleb dnia 28 bm. Jest to przykład godny naśladowania.

## Nach Górnik Odrodzony

II.  
Byłe tylko odszedł, byłe przedziej: — Ja, wóhł Häuer Pogorzałek, wyjedźcie — marotał sztygar.  
Pogorzałek ruszył, ale sztygar nie poszedł nim. Dźwignął się i w przeciwną stronę pędził, po omacku, potykał się, w drodze zalobniczą zapalił karbidkę, byłe dale, dale i Pogorzałek. Zawadził o podkład szyn i jak ługi rabnął sobą. Verflucht! — zaklął. Dźwignął się i patrzył za siebie. Oddechnął. Światło się oddalało, a za światłem Pogorzałek.  
— Du Pieron, Du — wyrwało mu się. Zaklął karbidkę i poszedł dalej. Stemple podzymujące strop chodnika następowały jedno po drugim, jak szeceble u leżącej drabiny. sztygar powoli uspokajał się. Ta ciwila strachu tak go wyczerpała, że musiał usiąść.  
Tak, teraz może usiąść, bo nie mu już nie pozi. Ale jeżeli dotąd mało się dał Pogorzałek, to jego znaki, to da mu jeszcze. Za ten rach.  
Odsapnął. Ogarnął go po tej przeżytej chwili śmielnego strachu taki błogi spokój, jaki słodka beznadziejność, że wypowiedziały słowa „Ardu zamlan zemstę, wyczerpał się zupełnie. Z lubością oddał się takiemu lenistwu, że przeciw Pogorzałka już nie ma. Poszedł.

Jednak z pustki myśli, jaka go objęła, zaczęła się wylańczać ta ohydna myśl, że Pogorzałek się zemści w taki sposób, jak to uczynił on sztygar. Zemści się po ciułu.  
Sztygar chwycił się za włosy. Tak, bez zastanowienia się, Pogorzałek pójdzicie i oskarży, że on, sztygar, spojkwawszy chorego nie zaopekował się nim, że nie podprowadził go do szuby i nie odwiózł sanitariuszom, że wycoczywał, że nie był na ogledzinach filoru...  
Sztygar widział ten czyn Pogorzałka, jako zwyżając następstwa wypadków, jako konieczność. Uważał, że zawsze można się zmścić, a za wyrządzone krzywdy zemsta zawsze musi być.  
Pogorzałek go nie zabił, bo był chory, ale teraz spowoduje karę i może wydalanie sztygara z pracy. Poskarży, mszcząc się za wszystko...

Matyskowski przebiegają wspomnienia. Z Pogorzałkiem on zawsze był na stopie wojennej. W szkole powszechnej Pogorzałek był najlepszym uczniem. On Matyssek wszelkimi siłami starał się go przewyższyć, ale nie umiał. Potem rodzice oddali go do szkoły górniczej. Tam mu dopiero powieździeli, co on jest. Za przedmiot swojej nienawisli obrat sobie tego Pogorzałka, tak tego, który zębami gryztał i z miejscem poprawiał, gdy go kto Pogorzałek wolał.  
W czarnym mundurze ze świeżącymi dużymi guzami przyjechał na wieś. Pomny te-

go, jakie jest jego zadanie, nie mówił po polsku. Wyśmiali go. Wiedział, że musi tej wsiowej czeredzie zaimponować, by go zaczęto szanować. Była zabawa. Ho, robił wrażenie swoim strojem. Dziewczęta za nim przepadały. Ale on nie sobie z tego nie robił. Tak musiało być. Jedna tylko Maryśka Trzejanka, co z nią ten Pogorzałek chodził, nie zwracała na niego uwagi. To go bolało. Poszedł do niej i opowiedział, że Pogorzałek — Polak, że nie nie wart, że to chłamek. Maryśka Trzejanka przycupnęła. W kącie ten Pogorzałek chwycił go i zmusił, że w obecności Maryki odszczekał to, co złego mówić, a że musiał wrzecz: — Pogorzałek Polak, ale ja zdraża, który się wybrał tego, czym jest. — Byłoby dobrze, ino, że więcej ludzi tę scenę upokorzenia widzieli.  
— Ale dał się on też we znaki wszystkim Polakom, a już najwięcej Pogorzałkowi. Przecież on był teraz sztygarem, przelożonym Przeralka. Na każdym kroku zwracał mu uwagę, że to a tamto źle zrobił, że za mało pracuje. Wytykał, uważał, by się nie spóźnił, do kary podawał. Trzeba było widzieć, jak ten Pogorzałek zaciskał pięści, gdy on mu odpowiadał:  
— „Glück auf! Na, Pogorzałek, ich bin gar nicht mit sie zufrieden”. Nie wytrzymał. Przeniósł się na inne pole. Podwidnym jednak nie przeszedł z tego powodu być. Od czegóż on, Matyssek, był sztygarem. I tam go tego Pogorzałka dosięgnął. Skłócił się raz i on sztygar mógł mu: — du polnishes

Schwein, du Pollak — powiedział. A potem jeszcze w dyrekcyj wyrobił jego zwolnienie z pracy. Poszedł z papierami, ale ujął się tam ktoś za nim; dyrekcja widząc odwagę przyznawania się do narodowości i jego skrajną nędzę, a przede wszystkim widząc w nim doskonałego robotnika, przyjęła go z powrtem. Dzisiaj Pogorzałek znów na jego polu pracuje i tak się zaciął, że niebezpieczniej niż kiedy indziej z nim otwarcie zadzierać.

Nie zemścił się teraz choć mu się nadarzała sposobność zemsty za to długie bezrobocie, za przewrżka i za te zaczepki... Nie miał sił — wylumaczył sobie.

Sztygar wiedział o swoim najgłośniejszym obowiązku górniczym o pomocy każdemu choremu i skałconemu i o ratowaniu w niebezpieczeństwie. Ale on nie głupi z nim idę. Wroga ratował! Niech idzie, niech zdechnie Polak. Na pomoc i litość nie zasługują.  
Nie, nie wydała go z pracy — bronil się przed przykrym plosem, który mu powiedział: straszisz robotę. Od czegóż on jest sztygarem, od czegóż on ma takie czyste niemieckie nazwisko — Matyssek. Sam nauczył tak mu to powiedział oraz pokazał, że tak właśnie: Matyssek należy piśać. W szkole górniczej chwaili go za to, że najlepszy był a historii. On przecież najzawziętziej sprzącał się, że Śląk to pranieciacka ziemia, że Ślązacy to germański lud ino będący pod przeklętym wpływem polskim.

## Przymusowy Cech Stolarzy i Tokarzy w Katowicach

odbył w ub. czwartek w Katowicach doroczne walne zebranie. Sprawozdanie z działalności Cechu wykazuje, że przyjęło wielu nowych członków a zwłaszcza nowych młodych mistrzów Polaków. Po udzieleniu absolutorium przewodnictwo posiedzenia przejął delegat Magistratu Katowic i udzielił głosu delegatowi Izby Rzemieślniczej w Katowicach referentowi p. Swencnerowi. Skolei st. cechm. p. Wilhelm Filipczyk podziękował za współpracę przy przejęciu agend z rąk niemieckich.

Inieniem Zw. Pols. Sam. Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku przemówił prezes p. J. Hamerlok, dziękując p. W. Filipczykowi za dotychczasową owocną prac. Przystąpiono do wyborów w rezultacie których wybrano na stepującą zarząd: st. cechm. — Kudełski Józef, zast. — Filipczyk Wilhelm, sekretarz — Buchta Stefan, zast. — Pietrzak Stanisław, skarbnik — Pokorski Józef, Iawnicy — Broda Józef, Falkus Karol, komisja rewizyjna: Hamerlok Józef, Dworzeńska M., Mandla J.

## Śmierć w podziemiach kop. „Boer”

W podziemiach kop. „Boer” w Kostuchnie na pokładzie „Emanuel” oberwał się wiegieł ze stropu, raniąc ciężko 60-letniego robotnika Ludwika Libere. Ranny robotnik przewieziony do szpitala zmarł, pozostawiając żonę i 4 dzieci.



# 720 ODBIORNIKÓW RADIOWYCH

zostało przez nas od roku 1927 zbudowanych i sprzedanych. Wiele z tych odbiorników jest już przestarzałych, które można zamienić u nas na nowoczesny odbiornik. Prowadzimy stale wszystkie marki fabryczne, jak również nasze własne wyroby. Prosimy do nas się zwrócić, a wyślemy naszego fachowca.

LASKIE ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE „RADIUM” KATOWICE, KOŚCIUSZKI 49, Telefon 314-80

## Ci, co wygrali milion

kopane ma w tym roku szczęście. Pozostały stworzona dla narciarzy którzy zjeżdżają z wszystkich krainców Rzeczypospolitej.

A teraz w dodatku fortuna obdarzyła milionerów dzięki wygraniu ostatniej wyciągniętej w czwartek klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej — milionem złotych.



Panowie Otto Federowicz i Roman Ignaczk prezentują, prócz siebie, jeszcze grono dziesiątą innych współwłaścicieli Sanatorium letowniskowego Krzżwa.

Grono to zakupiło wspólnie sześć kwiatów licznych losów i właśnie na jedną z nich, oznaczoną numerem 57592, a wybraną przez p. Federowicza padła główna wygrana.

O tym szczęśliwym fakcie dowiedział się pierwszy p. Federowicz dzięki transmisji radio. Gdy zawiadomił o tym kolegów, ci byli przekonani że chodzi tu o żart dopiero gdy udowodniono potwierdził poinformowany bezopornie u źródła kolektor — zapowiadała poszczęsną radość.

Na każdy z dwunastu uczestników przednie przeszło 16 600 złotych. Jest to suma, która już można coś rozpocząć.

Właścicielem drugiej ćwiartki jest p. Wojciech Stopka Borowy, gazda z Kościeliska 1a.



mistrz czeleński i specjalista w swoim zawołaniu jest instruktorem szkoły przemysłowej, nie też zastala go wiadomość o wygranej.

Pan Stopka Borowy jest człowiekiem zrównoważonym i dlatego, choć przyszył miał wesołą radość, to jednak nie jest nią zadowolony.

Natomiast wielkie wrażenie było udziałem szpikni w Stonki Borowej która nawet nie wiedziała że ma być gra na Loterii Państwowej.



Pani Emilia Pulnerowa i mąż jej Wawrzyc, malarz z zawodu, są właścicielami trzeciej ćwiartki „milionowego” numeru. Przynależni, że numer ten dostarł się do ich rąk, a dzięki loszeniu szczęśliwemu przypadkowi, wycisnęli od swym właścicielom 200 000 zł.

Państwo Pulnerowie zamierzają użyć wywyczone pieniądze na budowę domu. Szczegółowe wycozanie posiadanej ćwiartki będą podane później.

Oczywiście wszyscy nowokreowani ewentualnie zapotrzymali się już w losy do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej. Ale przede wszystkim zrobić to powinni którymś laso to nie poszczęściło, bo przegranie i oni mają szanse wygrania w ciągu dnia, to rozpocznie się 18 lutego.

**SPISZYCY PAMIĘTAJMY, ZE FUNDUSZ BRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR. 370.000.**

# Matka dziewięciorga dzieci zginęła w płomieniach

Onegdej mieszkanka miejsc. Krupa na Śląsku Opolskim, niej. **Dudkewa** usiadła na taboreciku przed piecem kuchennym i prawdopodobnie usnęła. Nie zauważyła ona, że kilka kawałków zastarzonego węgla wypadło z pieca, napalają odzież kobiety. Przypuszczalnie gwałtownie się przebudziła, kiedy nagle poczuła, że suknie na niej się palą. Wybiegła z domu na powietrze — przez co ogień się zmógł.

Ze strasznymi ranami poparzenia przewieziono **Dudkową** natychmiast do szpitala im. **ka. praelata Głowańskiego**, gdzie niedługo potem wśród straszliwych męczarni zmarła.

Nieszczęśliwa kobieta była matką **dziewięciorga dzieci**. W czasie nieszczęścia w domu znajdowało się tylko dwoje malutkich dzieci, nie chodzących jeszcze do szkoły. Wypadek ten wywołał we wsi przynajmniej dwa tygodnie żałoby. W Kozlu natomiast w ub. piątek w późnych godzinach wieczornych wydarzył się w Reńskiej Wsi straszny wypadek, którego ofiarą padła niejaka **70-letnia Jorolnina**. Staruszka chciała zapewne ogrzać się przy otwartym piecu. Nagle suknie jej chwycił ogień i jednej chwili nieszczęśliwa kobieta stała w płomieniach. Kiedy córka jej, śpiąca w sąsiednim pokoju, zwabiona została do kuchni dymentem, staruszka leżała bez przytomności na ziemi. Przewieziono ją natychmiast do szpitala w Kozlu, gdzie w kilka chwil później zmarła.

## 5 milionów na pożyczki z Śl. Funduszu Gospodarczego

**Katowice, 31 stycznia.** Śląska Rada Wojewódzka na jednym ze swoich ostatnich posiedzeń uchwalała projekt **akcji budowlano-mieszkalnawej Śląskiego Funduszu Gospodarczego na rok 1937**. Projekt ten przewiduje w roku bieżącym przeznaczenie 5 milionów zł na pożyczki ze Śląskiego Fundu-

szu Gospodarczego, z czego 3 miliony na budowę domów urzędniczych, robotniczych oraz baraków dla bezdomnych, a 2 miliony na indywidualne pożyczki.

Podania o pożyczki winni reflektanci wnieść do 15 lutego. Rozdział zaś tych pożyczek nastąpi w pierwszych dniach kwietnia.

## Włamanie do biur ewidencyjnych Magistratu katowickiego

**Katowice, 31 stycznia.** W nocy z dnia 29 na 30 bm. dokonano śmiałego włamania do biur ewidencyjnych ludności w magistracie m. **Katowic**. Biuro to znajduje się na poddaszu budynku magistrackiego. Nieznani dotychczas sprawcy dostali się do wnętrza biura przy pomocy podobionych kluczy względnie wytrychów i po wylamaniu zamków w biurku sekretarza miejskiego **Karola Sojki**, zabrał z sobą kilkanaście przebieganych urzędowych. Pozałem włamywawcy zrabowali z szafy, znajdujących się w biurze około 30 dowodów osobistych, wystawionych na różne nazwiska.

Sledztwo przeprowadzają miejscowe władze śledcze. Wyniki dochodzeń ze względu na dobro sprawy trzymane są narazie w tajemnicy.

## Wszelkie początki są trudne, ale nie należy się zrażać chwilowymi niepowodzeniami

Kto więc jeszcze nie wygrał na loterii, niech nie traci nadziei, że mu się to uda w przyszłości, gdy nabędzie los o pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej

## Panu Marwegowi ciąży polskie obywatelstwo

**Katowice, 31 stycznia.** Na punkcie granicznym Bytom-Dworzec, zanotowano dnia 28 bm. około godz. 2.15 bezczelny wypadek prowokacyjny zachowania się obywatela polskiego nazwiskiem **Bronisław Marweg**, zamieszkałego w **Katowicach przy ul. Słowackiego 13**.

**Marweg** mianowicie, w czasie legitymowania wyraził się przed niemiecką policją, że „z powodu posiadania tej świńskiej, brunatnej karki jest Polakiem, chociaż wychowany jest po niemiecku i pozostania Niemcem. Jestem członkiem „Bund der deutschen Osten” od roku 1926 itd.”

Na marginesie tego drastycznego zajęcia, możemy tylko dodać, że nikt nie zmusza **Marwego** do tego, żeby był Polakiem, przeciwnie, bardzo chętnie będziemy zżegnać go, skoro tylko zdecyduje się wyjechać do swym niemieckiej ojczyzny.

## Podrabiali pieczęcie i kwity licznych towarzystw

**Katowice, 31 stycznia.** Na polecenie Prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach władze policyjne przytrzymały w dniu 29 bm. **dwu osobników**, którzy podrabiali pieczętki różnych poważnych organizacji i fałszowali kwity pod ich firmą. Jednym z przytrzymałych jest **Franciszek Kubik**, kupiec bez zajęcia zamieszkały w **Welnowiu**, drugim zaś akwizytor **Roman Sawoczyk**, karany już dwumiesięcznym aresztem za sprzeniewierzenie.

Wymienieni zakupili w grudniu ubiegłego roku domową, zęganą drukarkę, na której podrabiali pieczęcie różnych związków jak Związku Głównego Związków Powstańców Śląskich, Związku Strzeleckiego, Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych, Polskiego Związku Kupców i Rzemieślników Województwa Śląskiego oraz Związku Urzędników Województwa Śląskiego. — Pieczęcikami tymi zaopatrywali **Kubik** i **Szewczyk** kwity, z którymi następnie — po uprzednim telefonicznym uprzedzeniu — agłaszali się do różnych instytucji po inkasno pieniędży zaokazem o ogłoszenia.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu przytrzymałych osobników znaleziono **dwu podobione upoważnienia na nazwisko Nowaka Antoniego**, zaopatrzone oczywiście w fałszowane pieczęcie. Upoważnieniem tym legitymował się **Kubik** przy podejmowaniu sum w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach. Dalsze dochodzenia są prowadzone i niewątpliwie śledztwo przyniesie wiele innych interesujących szczegółów z „działalności” **Kubika** i **Szewczyka**.

## Z Pszczyńskiego

(P) **Uznanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych** dla monografii historycznej m. **Pszczyny**. Min. Spraw Wewnętrznych przesłał w tych dniach na ręce p. burmistrza **Zmija** podziękowanie za dostarczenie świeżo wydanej monografii, wyrażając równocześnie swoje uznanie dla autora p. **Ludwika Musiöla**, którego praca wyczerpała łąkę w dziedzinie historycznografii miast polskich.

(P) **Zaczerpnienie gazu**, wskutek uszkodzenia kabla przez mrowy.

Wskutek pamiatających od kilku dni mrozów, rozrządony został przewód gazowy na ul. **Gocmenowa** w Pszczynie. Uchodzący gaz nie mogąc się zewentrować powlokł się ziemię przedostając na zewnątrz otworzył sobie drogę pod fundamentami i utonął się w sali bufetowa restauracji **Zawiszy**. W ub. środe popołudnia dziesiątka wyczuła lokalną **Maria M.** i jej bufetowa uległa zacczerpnieniu. Pierwszej pomocy udzielił im lekarz **dr Anathy**, który stwierdził, że zacczerpnienie nie należy do niebezpiecznego. Zaalarmowane Miejskie Zakłady Przemysłu w krótkim czasie przeszło do usunięcia.

(P) **Walne zebranie członków Spółki Drenarskiej** w Pszczynie

odbędzie się w piątek 12 lutego o godzinie 11 w sali Rady Miejskiej w ratuszu, (P) **Oświadczenie**.

W związku z napaścią „**Siedmiu Groszy**” naszego agenta z **Zawiszi**, p. **Ignacego Kubicz**, otrzymaliśmy od Niego zaproszenie jakoby, jak pisał „**Siedmiu Groszy**” — „groził” za abrogowanie dzienników opozycyjnych. P. **Kubicz** dawał tylko wywar swemu zriwiwieniu, że istnieją jeszcze zdezorientowani członkowie obozu przegrzanego, czytający „**Siedmiu Groszy**”. W sprawie tego oświadczenia napaściwa notatka „**Siedmiu Groszy**” okazuje się z gruntu kłamliwa.

## Z Rybnickiego

(R) **Dyżur aptek i lekarzy w Rybniku** w niedzielę 31 stycznia pełni **Apteka Stara**, dyżurnym lekarzem jest p. **dr. Rostek**.

(R) **Zebrał Komisja Stanu Średniego** przy N. Ch. Z. P. w Rybniku

odbyło się w ub. piątek pod przewodnictwem prez. **rejonu p. Kupca**, który zapisał zebranych z **placem pracy** na rok bieżący na terenie powiatu. Zwolniona została zebrania w większych miejscowościach z udziałem kupców, rzemieślników i innych przedstawicieli stanu średniego. W dyskusji zabrał głos prezes pow. p. **senator dr. Powełec**, który w dyskusji udzielił szeregu cennych rad. Podnieść należy gorliwość członków sekcji, którzy z zapałem podjęli się powierzonej im pracy.

## Śl. Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy uruchomi w miesiącu lutym następujące kursy

1. kroju męskiego i damskiego dla pracowników,
  2. II-gi równoległy kurs miernictwa,
  3. przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego w Katowicach, Tarn. Górach, Nowej Wsi i Lipinach,
  4. dla instalatorów i monterów oświetleniowych,
  5. radiotechniczny,
  6. dla drogomistrzów,
  7. dla kinooperatorów,
  8. kresleń technicznych dla ślusarzy, kowali, mechaników itp.
- Śpieszne zgłoszenia kierować należy do sekretariatu wymienionego Instytutu w Katowicach, ul. **Krańskiego 3**, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych pokój nr 28, codziennie w godzinach urzędowych od 8 do 15, w soboty od 8 do 13.30. (6894)

## Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szeroki zakres dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tyfoidu, dławicy i wyrzutu na skórze. Choroby zła przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek

Dwadziesięcioletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle zła przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamienkach żółciowych, żółtacze, otyłość, artretyzm, mają zastosowanie zioła „**Cholekinaza**” H. **Niemolewskiego**, **Broszury** bezpłatnie wysyła labor. fizj., chem., **Cholekinaza** H. **Niemolewskiego**, Warszawa, **Nowy Świat 5**, oraz aptek i składów aptecznych.

Z Lublinieckiego

(L) Na zebraniu Młodych Połec w Labasz omawiano uroczystość poświęcenia Świątlicy 30 stycznia...

Z Bielskiego

(B) Z powodu wielkich śnieg śnieżnych. ruch autobusowy na linach: Bielsko — Żywiec oraz Bielsko — Kalwaria — Kraków...

Dr. med. STEFAN FÖRSTER

h. lekarz szpitala krakowskich i wiedeńskich lekarskich chorób dziecięcych B. ELSKO, ul. 3 Maja 33

(B) Robotnik podejrzany o współudział w zabójstwie Silberbergowej. Policja bielska przytrzymała 19-letniego robotnika...

(B) Kradzież. W ostatnich dniach niezmiernie dotąd sprawy dostali się do mieszkania Zuzanny Berkowskiej...

Instytut Przemysłowców-Pracowników

ogłasza wpis w Katowicach

kurs przygotowawczy do egzaminu czeladniczego

Na kurs zgłaszać się mogą kandydaci, którzy naukę w zawodzie ukończyli, a z ważnych powodów nie ukończyli...

Zgłoszenia przymuje i informację u Instytutu, mieszczący się w gmachu Sądu...

800 kolejarzy otrzyma awans w katowickiej D. O. K. P.

W sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei Państwowych w dniu wczorajszym Dyrektor p. inż. Wyleżyński...

800 osób. Nie znaczy to, że liczba ta wyczerpuje już wszystkich, którzy zasługują na wyróżnienie...

mówi dyr. Wyleżyński — winny również się zachęca do wyjątkowej pracy...

Wyróżnienie tak znacznej ilości pracowników kolejowych jest wyrazem uznania...

Znowu sojusz chadecko-niemiecki

Za złym przykładem p. Prusa z Rybnika poszedł p. Rowiński z Tarnowskich Gór — Cnadecko-niemiecki...

W czwartek, dnia 28 stycznia byli Polacy świadkami chadecko-niemieckiej sytuacji na terenie Rady Miejskiej...

poniedziałek urzędu świeżo obrany prezes Rady. Jak więc widzimy, to za przykładem p. Prusa...

Po przemówieniach dyr. Wyleżyński wręczył akt nominacyjny i dekrety awansowe 250 osobom...

Tym czasem na posiedzeniu R. M. proponuje p. Gada kandydata p. Rowińskiego miejscowego działacza Chadeckich...

Jest rzeczą charakterystyczną, że Korlanowa „Polonia”, lubiąca się w ostatnich czasach popisywać...

Uroczystość wręczenia dekretów odbyła się w obecności naczelników służby burdyrekcji kolejowej...

Z Cieszyńskiego

(C) Odznaczeni. 28 bm. starosta p. Plackowski udekorował...

(C) Uroczystości w dniu Imienin Pana Prezydenta...

(C) PKC Oddz w Cieszyźnie 6 tygodniowym kursem...

Elżbieta Bergner w swoim najlepszym filmie

„Jak wam się podobają”

Plama całego świata doniosła o awansie, iż największą aktorkę...

Poetyzacja koncertu „20th Century-Fox” ukończył ostatnio w Londynie...

ZENON ROZANSKI

Promienie

śmierci

54) POWIEŚĆ SENSACYJNA.

Niech pan nie zapomina o mej córce — mówił do wysokiego bruneta, który dżaremnie usiłował pokonać...

ROZDZIAŁ XXIV.

Inspektor Kercz kończył właśnie „besztać” niefortunnych opiekunów barona Siedelnikowa...

— Jak spojrzę temu czwócekiwi w oczy? — ryczał do wystraszonych wywiadowców. — On mało życiem nie przepłacił...

Gdyby inspektor Kercz stwierdził nagle, że rozmawia z nieboszczykiem. Napoleonem z pewnością zrobilioby na nim większego wrażenia...

WISŁA. I chłodzi o pełni. W tej tłumy, woro pracy z gacja na m... gunki tere... jedyni... (Głębce, g... zają, pokry... gęca grubo... szym ciągu... wodów, roz... konkurenc... szosnych... wyruszyło... zają... rana prowa... nzej Kiero... racja i pro... z powro... gęży start... arcie wyni... puch trud... dokładnie... sierpiał w... jów w zaw... 7 punk... zang prow... l. Fael... wo w rękac... misji egzo... wo stał kpt... Wyrnik b... KONKUR... TYCH C... Nowacki... Strzel. Z... Czapczor... Sikora J... Masutynz... Słowiński... Skupień... Zakopane... Karpieł... Pzadziad... Berych B... Zakopane... Motyka... Jak wzię... filinie, za... gę... snany... Karpieł...

PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPID, KATARZ... KOWALSKINA dla dorosłych

Oszej... P... Karpieł...

Pilkarc... śnieg nie... rozgrywa... dzielę oc... dnak każ... ciej miejsc... bące spot... Sopotnic... Chorzow... Nowej W... Początek... Mist... jezdz... W Davos... grupy, odb... atowali r... i Lisieck... wynikiem... ski. Lisie... Na tym sa... nelsen w... 46,4, kt... ym... W dniu... to dwie p... Pierwsz... goda. 10.16... (wrele) o... e ekipy prz... ch.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Pierwszy dzień narciarskich mistrzostw Polski
Sukcesy zawodników śląskich

WISŁA. Mistrzostwa narciarskie Polski, które w sobotę przyjechały do Wisły...

Wyniki biegu na 18 km. są następujące: KONKURENCJI DLA BIEGÓW OTWAR- TYCH O MISTRZOSTWO P. Z. N.

Dzisiejsze mecze piłkarskie na Śląsku

Piłkarze śląscy nie znają przerwy; na ten dzień nie stanowią dla nich przeszkody...

Mistrzostwa Europy jeździe szybkiej w Davos

W Davos, w pierwszym dniu mistrzostw Europy, odbył się bieg na 500 m...

Wzrost polskiej automobilisty w raiście do Monte Carlo

W dniu wczorajszym przybyły do Monte Carlo dwie polskie ekipy biorące udział w rajcie...

ślązków są oczywiście wielką niespodzianką. Widać, że trening pod kierunkiem Bronka Czecha nie pozostał na marne.

W KONKURENCJI DLA BIEGU ZŁOZONEGO O MISTRZOSTWO POLSKI:

- 1. Czech Bronisław (S. N. A. Z. S. Kraków) nota 240
2. Marusz Andrzej (S. N. P. T. T. Zakopane) " 222
3. Dawidek Jan (S. N. P. T. T. Zakopane) " 211,5
4. Kostuch Stefan (S. N. W. K. S. Bielsko) " 211,5
5. Mardula Franciszek (S. N. Sokół Zakopane) " 205,5
6. Wawrzytko Stanisław (Sokół Zakopane) " 205,5
7. Marusz Jan (S. N. P. T. T. Zakopane) " 204
8. Haratyk J. (W.K.S. Bielsko) " 201
9. Wówkonowicz Tad. (Wisła Zakopane) " 199,5
10. Legierski Józef (S.Kat. Kat.) " 199,5
11. Marusz Stanisław (S. N. P. T. T. Zakopane) " 195

W KONKURENCJI OGÓLNEJ wyniki są następujące:

- 1) Nowacki Edward (Strzelec Zakopane) czas 1.19.33, 2) Czech Bronisław (AZS Strzelec Zakopane) czas 1.19.33

Ważne dla narciarzy!

Żuż ukazał się najnowszy Przewodnik Turystyczny po Beskidzie Śląskim i Małym — z mapą szlaków turystycznych...

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach na Śląsku

Policyjny K. S. Katowice drużynowym mistrzem Polski w szpadzie i szabli

Polski Zw. Sermierczych na jednym z ostatnich posiedzeń zatwierdził przyznanie P. K. S. w Katowicach tytułu drużynowego mistrza Polski w szpadzie i szabli walkowerem.

Okręg Śląski najsilniejszym okręgiem szermierczym w Polsce

W jednym z ostatnich komunikatów Polskiego Związku Szermierczych przydzielili dotychczasowy okręg krakowski do okręgu śląskiego.

Kraków) 1.20.01, 3) Czepczor Jan (SKN Katowice) 1.21.01, 4) Marusz Andrzej (SNPTT Zakopane) 1.23.24, 5) Sikora Józef (SKN Katowice) 1.24.18, 6) Maruszny Józef (SKN Katowice) 1.24.28, 7) Słowiński Zdzisław (Strzelec Zakopane) 1.25.10, 8) Dawidek Jan (SNPTT Zakopane) 1.25.20, 9) Kostuch Stefan (KWKS Bielsko) 1.25.25, 10) Mardula Franciszek (SKN Sokół Zakopane) 1.26.33, 11) Wawrzytko Stanisław (Sokół Zakopane) 1.26.37, 12) Skupień Stanisław (SNPTT Zakopane) 1.26.44, 13) Marusz Jan (SNPTT Zakopane) 1.27.39, 14) Berych Józef (SKN Katowice) 1.27.44, 15) Berych Stanisław (SNPTT Zakop.) 1.27.44, 16) Marusz Stanisław (SNPTT Zakopane) 1.28.33.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami Czepczor zajął miejsce bardzo wysoką lokatą, wskrzeszając tym samym tradycję świętego niegdyś zawodnika śląskiego Legierskiego.

Podkreślić należy, że na starcie nie stawiał się żaden z zapowiadanych zawodników zagranicznych.

Słabe stosunkowo wyniki uzyskane przez czołowych zawodników w biegu tłumaczyć należy tym, że wylosowali pierwsze numery, wskutek czego musieli torować drogę na ciężkiej trasie, co przeszkodziło im w uzyskaniu lepszych wyników.

POJEDYNEK CHMIELEWSKI — SZULCZYŃSKI

POZNAŃ. Do meczu bokserkiego o mistrzostwo Polski z IKP Warta wystąpi w następnym składzie: Kozłowski, Wyrski, Frankowski, Kahar, Sipiński, Szulczyński, Szymura i Biłkowski.

PRZED MECZEM BOKSERSKIM POLSKA — NIEMCY

Na ostatnim zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego uchwalono, że kierownikiem ekipy polskiej będzie Niemiec...

Następnie ustalono, że w walce musieliby zwyciężyć definitywnie Sobkowiak, w drugiej czwórce w półciężkiej Szymura i w ciężkiej Piłat.

Wtorek poprzednim zamierzaniem a w szczególności zamierzeniem kapitana związkowego, zdecydowano się zarządzić walkę eliminacyjną pomiędzy Krzemieńskim i Polusem...

POCIĄG POPULARNY NA MECZ POLSKA — NIEMCY

Polskie Biuro Podróży „Orbis” otrzymało zezwolenie na zorganizowanie pociągu popularnego na mecz pięciarski Polska — Niemcy do Dortmundu.

Wiadzi nastąpi w dniu 12 lutego z Poznania a przjazd w dniu 16 lutego Kosza przjazdu, paszportu wiz itp ustalono na 135 zł.

82 METRY NA SKOCZNI OLIMPIJSKIEJ GARMISCH

Na wielkiej olimpijskiej skoczni w Garmisch, Austriak Bradl osiągnął 82 metry w skoku ustalany. Niemcy Marr i Kraus osiągnęli po 80 metrów.

12-TA WALKA PERRY — VINES

W Charlotte (północna Karolina) odbył się 12-ty pojedynek pomiędzy Perrym a Vinesem. Zwycięstwo odniósł Vines 3:6, 6:1, 6:4.

CZEŚCI ZRYWAJĄ STOSUNKI Z KARWINĄ „POLONIA”

„Czeskie Słowo” donosi, że na walnym zebraniu Czeskiego K. S. w Karwinie uchwalono zerwać przajacielskie stosunki z Polskim Klubem „Polonia” w Karwinie.

Komunikat śniegowy

Schronisko — Barania Góra, donosi w sobotę, dnia 30 bm, o godz. 9 że jest śniegu świętego 50 cm stary pokryw 90 cm, temperatura —10, słaby wiatr wschodni, silne zachmurzenie.

Kacik harcerski

DRUŻYNA HARCEREK POLSKICH Z ZAGRANICY

Na studiach w kraju przebywała spora liczba młodzieży polskiej z zagranicy Korzystając z pobytu w kraju dziewczęta polskich z obcym, wzięła z zagranicy, głównie kwatery harcerki zorganizowała z pomocą 30-osobowa drużyna żeńska w Warszawie.

Zawody o Indywidualne mistrzostwa Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarków

W najbliższą niedzielę przeprowadza Śląski Okręgowy Związek Atletyczny zawody o indywidualne mistrzostwa Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarów w klasie „B” w hali Miejskiego Ośrodka W. F. i P. W. w Katowicach, przy ulicy Raciborskiej.

W zawodach po raz pierwszy walczyć będą o mistrzostwo juniorzy. Walki juniorów mają być odcisnąć wszystkie popularne...

zawodów sportu zapaśniczego wśród młodzieży. Dlatego też wstęp dla młodzieży na te zawody jest bardzo przystępny. Początek walk o godzinie 11. Finały walk o godz. 19-00.

## Reperytuarj teatrów

### Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Poniedziałek, dnia 1 lutego: „Wesoła na G. Śląsku” dia Magistrate o godz. 20.  
 Wtorek, dnia 2 lutego: „Pan Wolodykowski” o godz. 13.30.  
 Wtorek, dnia 2 lutego: „Halka” o godz. 18.  
 Wtorek, dnia 2 lutego: „Faust” o godz. 20.  
 Środa, dnia 3 lutego: „Wesoła na G. Śląsku” dia K. F. W. o godz. 20.  
 Czwartek, dnia 4 lutego: „Dama kamelowana” o godzinie 20.  
**Dwa przedstawienia operowe:**  
 „Halka” i „Faust”.  
 We wtorek, 2 lutego o godz. 15.30 po ceniech zniżkowych przyjęty na scenie naszego teatru niemieckie „Halkę” St. Montuski w n. Jepszej obsadzie. „Halkę” stworzył p. Irena Cwyliska, art. opary poznawskiej — Jontka śpiewa znany naszej publiczności Antoni Golebowski, tenor opery warszawskiej — drugiego J. naszą pierwszą bariton opery warszawskiej Bogdan Łuz Moskowskiego — Solistka Adam Mazanek — duższą obsadę tworzą pp. Bol. Połeski i Wanda Strojnicka. — Dyrygenta kapelmistrza K. Rotez — Pomazowski.  
 Wtorek 3 o godz. 20 opera K. Gnanada „Faust” z występem Hieton Lipniewskiej. Walentego odśpiewa król baritonów polskich p. Eugeniusz Messakowski, „Paulina” J. Wołoski, Meffist, śpiewa Adam Mazanek; dużą obsadę stanowią pp. Naczmierz (teleder) i Bol. Połeski; Wagner, Reżyserja Pol. Pełalski; Dyrygenta znakany kapelmistrz Walteran Bierdzajew.  
**Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.**  
**GLIWICE** — niedziela, 31 stycznia: „Wesoła na G. Śląsku” o godz. 18.  
**CHORZÓW** — wtorek, 2 lutego: „Wesoła na G. Śląsku” o godz. 15.30 dia bezrobotnych.  
**CHORZÓW** — wtorek, 2 lutego: „Wesoła na G. Śląsku” o godz. 20.30 dia Skarbczelnia.  
**ZABRZE** — piątek, 5 lutego: „Ligia” o godz. 20.

### Miejski Dom Ludowy w Chorzowie.

#### Chór DANA w Chorzowie.

Po wielkich triunfach w Ameryce wystąpi tylko jeden raz w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie w czwartek, 4 lutego o godz. 20 styczny **CHÓR DANA** w bogatym reperytuarze przepięknych piosenek polonok i aninowych przebojów. W koncercie wystąpi solistka Mieczysław Fogg i Adam Wysocki. Bilety w cenie do 58 groszy do 230 zł już do nabycza w kasie teatru lod godziny 10—12 i 18—20. Telefon kasy 4163

**REPERTUARJ TEATRU:**  
 Czwartek, 4 lutego o godz. 20 koncert Chóru Dana. Jedyny występ na Śląsku  
 Niedziela, 7 lutego o godz. 20 gościnny występ Reperatury Warszawskiej: „Rozny i mlodość”, komedia w 4 aktach Andrzeja Mirabeau.

## RADIO KATOWICE

### Poniedziałek 1 lutego.

**KATOWICE.** Godz. 6.00—8.00 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół z okazji imienin P. na 1 rezydenta Rzeczypospolitej. 11.57 Szanied czasu. 12.08 Koncert orkiestry wojskowej. 1.30 Dziekan pułdunowy. 12.50 „Struchy dzieciństwa” — pogadanka. 13.00 Koncert żywczy. 15.15 Płoty. 15.58 i 15.50 Wladomosci gospodarcze. 16.15 Koncert rektnowy. 16.35 Zycie kulturalne i Śląska. 16.40 Płoty. 16.45 Słrzykawa jezyczna. 16.30 Chór. 17.00 „Co Polska wlotosla do kultury?” 17.15 Koncert solistow. 17.50 „Suchy tod” — pogadanka. 18.00 Pogoda. 18.45 album. 18.10 Wladomosci sportowe. 19.30 „Robotnicy a sport” — pogadanka. 18.30 19.45. 18.50 Pogadanka dia mlodozly wiejskima. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Muzyka lekka monej ork. P. R. 20.15 „Muzyki fortepianowej”. 20.45 Biuletyn wieczorny. 20.15 Pogadanka aktualna. 21.30 „Podziemia wenecje”. 21.30 „01 dworu do dworu — jedz emie kuligiem”. 22.00 Koncert symfoniczny orkiestry P. R. 23.00—23.30 Koncert populary.

## Wiadomości gospodarcze

### NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 30 stycznia 1937 r.

**POŻYCZKI POLSKIE** w Nowym Jorku; Dillon Read 60/115, warszawska 50/50, Śląska 52/23.

### Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 30 stycznia 1937 r.

Ceny *parquet Poznań*

Zyto 22.50—22.75, Pszenica 26.75—27, Owies 10.25—10.75, Młka zytina wszystkie gatunki oboje kolunowy 75 groszy wyzej; Młka pszuapa wszystkie gatunki kolunowy o 5 groszy wyzej, ugoszobienie stalo. Otr. wszystkie gatunki o 25 groszy wyzej. Reszta notow. bez zmiany. Ugoszobienie sz. to — W obrzoce: Zsta ton, pszenicy 116 ton, jeczmenia 110, owsa 40 ton.

### Kinoteatry w Katowicach

od dnia 20 stycznia:

**CAPITOL:** „Kobieta na zawase racje”.  
**CASINO:** „Ciotka Karola”.  
**COLLOSSEUM:** „Wyprawa na Mongo”.  
**HALLO:** „Papa sie zeni”.  
**SIYLOWY:** „Rose M. rie”.  
**UNION:** „Anthony Adverse”.  
**DEJINA:** Dnb: „Niemiennelne melodie”, „Tajemnica Dr. Szandlera”.

### Inne miasta.

**BIALA** — MIEJSKIE: „Tak sie konczy mlodość”.  
**BIELSKO** — HALLO: „Skowronka”. — APOLLO: „Romas w Budapeszcie”.  
**BIELSZOWICE:** „August Moczy” oraz Filj i Flap „Kochana rodzinka”.  
**CHORZÓW** — APOLLO: „Palac w Flandrii”. „Noc w poraz”. — ROXY: „Wale na d Nowa”. „Ostatni pocihuiek”. — DELTA: „Ostatni akord”. „Za krzywda bra. ta”. — COLLOSSEUM: „Dzici szczyściana”, „Skamieniały las”.  
**GLIWICE** — ŚLĄSKIE: „Skowroek”. „Cygankoska dziewczyna”. — RIALTO: „Wale na d Nowa”. „Pat i Patachion jaku wiezlowanie”.  
**MIKOLOW** — ADRIA: „Dzici szczyściana”.  
**MYSLOWICE** — ODEON: „Sen Noczy sylwestrowej”.  
**HELLO:** „Kiy i pazury”.  
**MYSLOWICE** — CASINO: „Bolek i Lolek”.  
**PAWLOW** — EDEN: „Cyrk Sarowa”. Pat i Patachion: „Koscielezka U-Hara”.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

#### Poniedziałek 1 lutego.

Godz. 17.00 Frankfurt: Muzyka kamralna. Stresburg: Koncert rad. ork. Wiedeł: Arle i piesz. Wrocław: Koncert populary. 15.45 Liza: Koncert radiok. 18.00 Biograd: Koncert radiok. Bernauerster: Muzyka ludowa. Lipsk: Koncert ork. wojskowy. Monachium: Muzyka wieczorna. Szatgart: Koncert rozzykowy. 16.35 Budapeszt: Recital śpiewaczcy. 18.30 Liza: Koncert ork. Straburg: Recital śpiewaczcy. 19.00 Deutsch-Ansander: Wesoła audycja. Londyn Reg.: Koncert radiok. Mediolan: Muzyka rozzykowa. Szatgart: Wesoła audycja karnawałowa. 10.15 Berlin: Utwory fort. Liza. Budapeszt: Wczer artystow transylwanskich. Tuluz: Koncert ork. 19.40 Drotwiteh: koncert ork. detel. 19.45 Rad w Paris: koncert skrzypcowy. 20.30 Kopenhaga: Chór śpiewa pie-

### Ządaj polskiego towaru!

śni ludowa. Sottens Koncert dawnej muzyki. Wiedeł: Audycja muzyczna. 20.10 Berlin: Wczer muzyczny. Bernauerster: Recital ludow. Krowie: Melodie z cichych operetek. Wrocław: Wesoły wczor poniedzkowy. 20.15 Tuluz: Miodne operetkowe. 20.30 Kopenhaga: Koncert ork. i sol stow. 20.35 Budapeszt: Muzyka ogólna. 20.40 Mediolan: Koncert wokalno-instrumentalny. Tuluz: Koncert rozzykowy. 21.00 Deutsch-Ansander: Nowa muzyk. włoska. Kolonia: Melodie karnawałowe. Londyn Reg.: Operetka „Fiochi lesana”. Wiedeł: Koncert ork. 21.15 Bysz: Koncert Beethovenowski. 21.30 Budapeszt: Koncert ork. operowej. Lyon: Koncert symfoniczny. Mediolan: Wesoła melodie. Staburg: Wesoły wczor muzyczny. 21.30 Tuluz: Koncert rozzykowy. 21.45 Radio Paris: Wczer operetek. 21.50 Szatgarm: Koncert kwartetu drezdeńskiego. 22.15 Bialana: Koncert radiok. 22.20 Deutsch-Ansander: Nowa muzyka. 22.35 Drotwiteh: Koncert radiok. 22.40 Krowie: Wesoła melodie. Peste Pariz: Wczer wieczorny. 23.00 Deutsch-Ansander: Wesoła audycja. 23.15 Tuluz: Melodie operetkowe. 23.45 Drotwiteh: Recital drotewia. 24.00 Szatgarm: Koncert ork. detel.

## Kutnera

Tylko raz w roku!  
 Taka okazja!  
 Takie ceny!

# Białe Tygodnie

Przychodzimy w samą porę z naszymi nadzwyczajnymi poleceniami. Każda pani domu powinna być powiadomiona o naszych korzystnych białych tygodniach. Polecaliśmy zawsze podczas białych tygodni pierwszorzędne gatunki towarów, ale obecnie polecamy jednie z najlepszych, Wybór jest ogromny, gatunki towarów pierwszorzędne a ceny niedowierząco niskie.

Prosimo przekonać się osobiście!

Początek: **Poniedziałek, dnia 1 lutego**      Przedprzedaż rozpoczęliśmy w sobotę, dnia 30 stycznia 1937 r.

## BENNO KUTNER

KATOWICE, Plac Marszałka Piłsudskiego nr 12

## Nie zwlekajcie!

### BIAŁE TYGODNIE

są u nas już w pełnym temple. Nasz wybór jest niedościgniony, nasze gatunki są pierwszorzędnej jakości, nasze ceny ulebywale niskie!  
 Prosimy nas odwiedzić a każdy będzie naszem cenami i wyborem towarów mile zaskoczonym!

**Dom Towarowy**  
**P. Palusiński, Katowice, ul. Kościuszki 5**  
 Telefon 351-53      3 minuty od dworca



### Fabryka Pasów Skórzanych

z całkowitym uzgodzeniem, dobrze wprowadzona u klientel na bardzo dogodnych warunkach natychmiast do wydzierżawienia.

Otarty pod 4913 do administracji „Polski Zachodniej”.

6917

### Świadczenie!

W dniu 10 grudnia 1936 wyrzadkiem powaźna krzywda

**p. Steraanowi Jozewiczow**  
 or, banku z Piekar Śląskich.

Przy niezłym i znieślawiając go czynia swego żaluje — słowa cofam i przepaszam.

Franciszek Graniczny  
 urzednik ZUPU z Piekar Śl.

## MEBLE

kupisz najkorzystniej i najlepiej w chrześcijańskiej firmie mebl

### Paweł Przybyła

Katowice II, Krakowska 62, przystanek tramwajowy „Ratusz”, telefon 341-25, Chorzów I, ul. Powstańców 15, (tóg sobieskiego) telefon 415 81, Chorzów II, 3 Maj 52, tel. 410-88 — przystanek tramwajowy „O-LER”

Wszelki wybór kuchnia, sypialni, jadalni, gabinetow oraz meble pudyteczne różnego rodzaju, jak biurka łóżka, tapczany oraz wózki dżeczące wszelkiego rodzaju, Własne warsztaty stolarskie, tapiccerskie i lakiernicze, dlatego tak niskie ceny, 6524

## Drukarnia Ślaska

KATOWICE, UL. BATOREGO 2

WYKONUJE wszelkiego rodzaju druki, jak biuletyny wystawowe, zwiazdomcze listy, kalendarze, programy, ofiary, broszury, broszury, formularza, broszurki, książki, czasopisma i szybka, solidna, po cenie umiark.

### Zakład roentgenowski i elektrofyzyoterapii

(po dr. Kutnowce)

i przyjmuję od godz. 9—11, 15—17

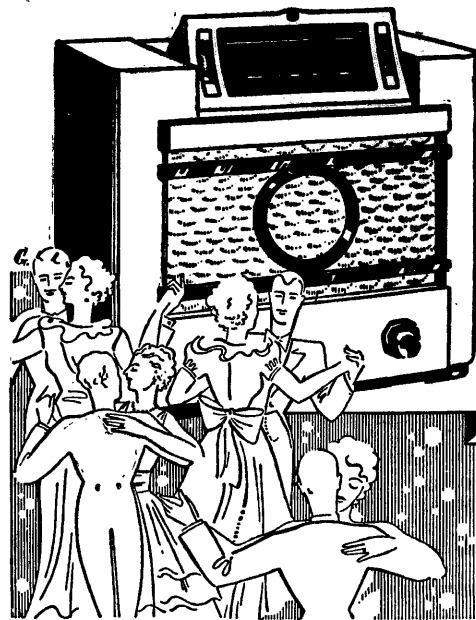
## Dr W. Wybieralski

W Katowicach, ul. Pocztowa 10 utworzylem

Super

605

O WYPOSAŻENIU DOTYCHCZAS NIESPOTYKANYM



**WSKAŹNIK DOSTROJENIA**

**PEŁNY ZASIĘG ŚWIATOWY**

**REGULOWANA SELEKTYWNOŚĆ**

**PRZEŁĄCZNIK MOWA-MUZYKA**

**POCHYŁNA SKALA**

**CICHE STROJENIE**

**STEREOFONICZNE ODTWARZANIE**

**DWIE SZYBKOŚCI STROJENIA W JEDNEJ GAŁCZE**

**AUTOKOMPENSACJA AKUSTYCZNA**

**Obwieszczenie o licytacji**

Oglašam, że w czwartek, dnia 28 lutego 1937 r. o godz. 10:00 sprzedam publicznie w Tarnowskich Górach ul. Prądzkiego nr 2 w domu pp. Franciszka (Stefana) Marcinkowickich, następującej nieruchomości:

kompletnego urządzenia jadalni, urządzenia sypialni bez łóżek, kompletnego urządzenia pokoju meskiego, 1 fortepiano „Kapsa”, 1 radioparatu, oraz 5 dzieł innych wartościowych przedmiotów.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwartej godz. przed rozpoczęciem licytacji.

K. ZUBR, komornik.

**BIULETYN Ogłoszeniowy**

Bezpłatnie wysyłamy wszystkim Inserentom.

Serwis Informacyjny Biura Ogłoszeń „LARUM”, Warszawa, Królewska 1.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, rewir VI, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lutego 1937 r. o godz. 10:00 rano w Chorzowie II, przy ul. Traugutta 2 odbędzie się licytacja ruchomości, składającej się z:

1. radioparatu, 1 kredensu, 1 pomocnika i stołu el. paa, oznaczonych na łączną sumę zł. 540.-

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów, dnia 30. I. 1937 r. (6118) KOMORNIK Rewiru VI.

**Walne zgromadzenie członków**

Towarzystwo Popierania Prywatnej Szkoły Powzechnej im. Adama Mickiewicza w Katowicach, Spółdzielni z ogr. odp. w Katowicach na Śląsku zawiadamia, że

**Walne zgromadzenie członków**

Towarzystwa Popierania Prywatnej Szkoły Powzechnej im. Adama Mickiewicza w Katowicach, Spółdz. z ogr. odp. w Katowicach na Śląsku odbędzie się dnia 12 lutego 1937 r. o godz. 16:30 (130) w Katowicach w lokalu Szkoły (3 piętro) przy ul. Juliana 10 węd. następującego porządku obrad:

1. Zagajenie
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zebrań.
3. Sprawozdanie Zarządu
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
5. Przyjęcie sprawozdania i bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium
6. Uzupelnienie wyborów do Rady Nadzorczej
7. Zmiana Statutu § 48
8. Wolne głosy.

W razie nie przybycia na Walne Zebranie wymaganej przez Statut ilości członków — o godz. 17:00 odbędzie się prawomocne Walne Zebranie bez względu na liczbę obecnych członków.

Towarzystwo Popierania Prywatnej Szkoły Powzechnej im. Adama Mickiewicza w Katowicach, Spółdz. z ogr. odp.

(6022) Przewodniczący Rady Nadzorczej.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I, w Mysławicach, Franciszek Kaczmarek, podaje kaucyjnie w Mysławicach przy ul. Nowokoscielnej nr 9, pokój nr 7, na podstawie art. 616 i 619 kpc. ponownie do publicznej wiadomości, że w Sądzie Grodzkim w Mysławicach przy ul. Nowokoscielnej nr 9, sala nr 20, o godzinie 10:00 odbędzie się publiczne przetargowe następującej nieruchomości:

1) dnia 4 lutego 1937 r. o godz. 9:30 nieruchomości należącej do dłużnika Wojciecha i Anieli Ziobrowskich, zam. w Brzezince - Brzezinka, powiat katowicki tom III, wykaz L. 146, Kolonia w Brzezince przy ul. Kościuszki nr 115, dom mieszkalny jednopiętrowy z zabudowanymi poddaszami wraz ze składem i chlewiami — ogólny obszar nieruchomości wynosi 970 m<sup>2</sup>. Nieruchomość ta zapisała jest w księgi wieczystej Brzezinka pow. Katowice, tom II, wykaz L. 146, zaś miejsce sprzedaży tej kolegi jest Sąd Grodzki w Mysławicach.

**Wielkim zdarzeniem okresu zimowego są: Białe Tygodnie**

które rozpoczęły się u nas w dniu 28 stycznia 1937 r. Tysiące metrów piórcien, adamaszku, ręczników oraz bielizny poscielową i wyprawy słubne sprzedajemy po rekordowo niskich cenach.

**Spieszcie do naszego składu, by skorzystać z niezwykłej okazji taniego zakupu tylko w firmie**

**A. Wasserthel i Ska**  
Chorzów, ul. Jagiellońska 3

Sprzedaj wyłącznie gotówką — Bonus i białok rabatowych w okresie Białych Tygodni nie honorujemy 6914

**Wydział Dróg Powiat w Cieszyntie**

**Przetarg publiczny**

ofertowy na budowę mostu żelbetonowego na potoku Leśnica w Brennej o świetle 38.00 m

Siepe kosztorysu są do nabycia w Wydziale Dróg Powiatowych w Cieszyntie wraz z zwrotem kosztów

Ofernty w podwójnych kopertach z napisem: „Oferta na most na Leśnicy” wnieść należy do Wydziału Dróg Powiatowych w Cieszyntie do dnia 8 lutego 1937 r. godzina 11.30 po czym tegoż dnia o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 5 proc sumy oferty w formie ustalonej okólnymi warunkami ustalonymi przez Urząd Wojewódzki Śląski

Firma oferująca winna wykazać się, że wykonywała już roboty mostowe lub większe budowie inżynierskie żelbetonowe i dysponuje fachowym personelem

Wydział Dróg Powiatowych zastrzeżenie sobie prawo wolności wyboru oferenta, wyeliminowania pewnych robót wzdłużnie uwzględniającia przetargu bez podania powodów

Przewodniczący: J. Piackowski, starosta.

Pamiętaj, żeAGENT otrzymują 10 proc. prowizji, kupując bezpośrednio u nas — zyskujesz! Sprzedajemy tanio i za potrzebą państwowe MASZYNY DO SZYCIA I PISANIA (nowe i używane), HOWERT, RABATY, DARMO odbiór i montaż mebli

◇ RANY OD ŻŁ. K. — MIESIĘCZNIK. ◇  
Firma chorzowska:  
**Śląski Dom Maszyn**  
KATOWICE, KOSCIUSZKI 3, tel. 330-88.  
Oczyszczanie maszynowe do planu robót wycisków, najnowszą metodą. Warsztaty reparacyjne na miejscu. (614)

Nieruchomość oznaczona została na mapie lotniczej 17.500/00, co na są w wydziale Powiat 17.500/00 z. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości 1.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 4 lutego 1937 r. o godz. 10:30 w sali nr 20, w Sądzie Grodzkim w Mysławicach, ul. Prądzkiego nr 2, w domu pp. Franciszka (Stefana) Marcinkowickich, następującej nieruchomości:

1) dnia 4 lutego 1937 r. o godz. 9:30 nieruchomości należącej do dłużnika Wojciecha i Anieli Ziobrowskich, zam. w Brzezince - Brzezinka, powiat katowicki tom III, wykaz L. 146, Kolonia w Brzezince przy ul. Kościuszki nr 115, dom mieszkalny jednopiętrowy z zabudowanymi poddaszami wraz ze składem i chlewiami — ogólny obszar nieruchomości wynosi 970 m<sup>2</sup>. Nieruchomość ta zapisała jest w księgi wieczystej Brzezinka pow. Katowice, tom II, wykaz L. 146, zaś miejsce sprzedaży tej kolegi jest Sąd Grodzki w Mysławicach. Nieruchomość tej ciąży hipoteka wartości 25,00 zł udzielona na rzecz Emili Berger.

Nieruchomość oznaczona została na mapie 17.500/00, co na są w wydziale Powiat 17.500/00 z. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości 1.000,00 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewir I, podaje kaucyjnie w Katowicach przy ul. Nowokoscielnej nr 9, pokój nr 7, na podstawie art. 616 i 619 kpc. ponownie do publicznej wiadomości, że w Sądzie Grodzkim w Katowicach przy ul. Nowokoscielnej nr 9, sala nr 20, o godzinie 10:00 odbędzie się publiczne przetargowe następującej nieruchomości:

1) dnia 4 lutego 1937 r. o godz. 9:30 nieruchomości należącej do dłużnika Wojciecha i Anieli Ziobrowskich, zam. w Brzezince - Brzezinka, powiat katowicki tom III, wykaz L. 146, Kolonia w Brzezince przy ul. Kościuszki nr 115, dom mieszkalny jednopiętrowy z zabudowanymi poddaszami wraz ze składem i chlewiami — ogólny obszar nieruchomości wynosi 970 m<sup>2</sup>. Nieruchomość ta zapisała jest w księgi wieczystej Brzezinka pow. Katowice, tom II, wykaz L. 146, zaś miejsce sprzedaży tej kolegi jest Sąd Grodzki w Mysławicach. Nieruchomość tej ciąży hipoteka wartości 25,00 zł udzielona na rzecz Emili Berger.

**Żelazny żołądek jest fundamentem zdrowia!**

Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjonował i przyzywać go do systematycznego wypróżniania się. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją, ponieważ w kiszce pozostają substancje gnilne, zatrzymując organizm.

**ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA**

regulują żołądek, normują trawienie, łagodnie przeczyszczają, pobudzają przemianę materii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego, (kamicy żółciowej), przy cierpieniach hemoroidalnych i tyfoidalnych.

**ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA.**

I. Km. 2687/80.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru I, Miodul Kow. I, mający kaucyjnie w Sądzie Grodzkim w Rybniku, pokój nr 8, na podstawie art. 616 k. p. c. ponownie do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1937 r. o godz. 10 w Rybniku, ul. Sobieskiego nr 19, odbędzie się licytacja ruchomości, składającej się z:

20 kuponów kaus. rau na ubrania po 3 i tr. (wyrob. bielski), oznaczonych na łączną sumę zł. 600.

Ruchomości można oglądać w d. u. licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 stycznia 1937 r. M. KOWAL, komornik.

**EMIL STILLER**

Katowice, 8-go Maja 38. — Proszę na J.ą Firmę dobrze uważać — Przyjmując się potocznie narodową i inwestycyjną (6091)

**Przetargu nieograniczonym**

Dyrekcja Gazowni Miejskiej m st. Warszawy zawiadamia o

**przetargu nieograniczonym**

na rozbiórkę obiektów nieruchomości i ruchomych na terenie Gazowni Miejskiej przy ul. Ludnej 10 oraz sprzedaż pozostałości maszyn i zestawu (złomu) znajdujących się w tych budynkach oznaczonym w Dzienniku Zarządu m st. Warszawy nr 6 z dnia 23 stycznia 1937 r.

Szczegółowe warunki przetargowe są do nabycia w cenie 2 zł w Dyrekcji Gazowni Miejskiej ul. Kredytowa 3, pokój nr 6

Termin złożenia ofert upływa dn. 16 lutego 1937 r. o godz. 12 (6090)

**Licytacja**

4 maszyny rzemieślniczej wartości szacunkowej 1 650 zł odbędzie się dnia 11 lutego 1937 r. o godz. 11 w lokalu p. Szagana Maksymiliana w Bytkowie przy ul. Wielekiej 38, Urząd Skarbowy w Siemianowicach Za Naczelnika Urzędu (—) H. Schrek —

**Jedynie przez tanie, drobne ogłoszenia**

kupisz lub sprzedasz korzystnie każde przedmiot, poszukasz kapitał, mieszkanie, pokoje i t. d

Przez **drobne ogłoszenia** oszczędzasz niepotrzebne wydatki i czas, a wynik jest zapewony.

**Box Nr. 2**  
Ważny od 1-15 lutego 1937.

**Za dwa złote - 15 słów**  
każde dalsze słowo 20 gr

Do listów pozamięskowych dołącza się 50 gr. tytułem opłaty przelowej.

Tekst ogłoszenia:

**TEXTYL A**  
**BIAZE**  
**TYGODNIE**

**Pomimo zwykłych cen na towary bawełniane sprzedajemy nasze zapasy towarów w najlepszych gatunkach i w wielkim wyborze po nadzwyczaj niskich cenach**

**Zatem każda gospodyni powinna skorzystać z tej okazji zakupu**

**Polecamy:**

**Dobry linon i nansuk**  
na pościel i bieliznę.

**Adamaszki jedwabne i satyny**  
na pościel w szer. 80 cm, 90 cm, 140 cm i 160 cm.

**Inlety na wyspy**  
o trwałych kolorach i nieorzęsującym materiałem oraz pościel, w kolorze czernym, niebieskim, różowym, złotym i fraiz.

**Adamaszki na bieliznę stołową**  
białe i kolorowe w szer. 140 cm 130 cm.

**Nakrycia stołowe i obrusy**  
na 6 i 12 osób, białe i kolorowe na śniadania, obiady i podwieczorki oraz nakrycia brydłów.

**Ręczniki lniane**  
adamaszkowe i frotowe.  
**Ręczniki ścierki kuchenne**  
oraz sznurak, w wielkim wyborze.

**Batysty**  
białe, kolorowe i wzorzyste na bieliznę, damską.

**Popeliny, zefiry**  
jakotów i kwiatów na pyjamy w najnowszym desenie.

**Flanela gładka, w pasy**  
jakotów w kwiaty, na pyjamy męskie i ożskie.

**Płótna kolorowe na fartuchy**  
w pasy i wzory.

**Pościelowa na powłóczki**  
w twarogach, kolorach o szer. 80 cm, 130 cm, 140 cm i 160 cm.

**Gotowa bieleżna pościel**  
haftowana „Toledo” i „Madeira”.

**Jedwabie na bieliznę**  
Crepe-Satin, Lavale i Toile de Soie w najlepszych jakościach.

**Resztki adamaszków linonowych**  
i materiałowych powłóczkowych, w olbrzymiej ilości, na składzie.

**Ponadto wiele tysięcy innych artykułów po bacznie niskich cenach przygotowaliśmy na „BIAŁE TYGODNIE”**

**Textyl**

**Katowice, Plac Marszałka Piłsudskiego (Rynek) 4**

**Wysprzedaż Inwenturowa**

**Każdy może teraz kupić najtaniej!**  
**Tylko przez krótki czas ceny niższe!**

- Dywany**
- Firanki**
- Chodniki**
- Linoleum**
- Siatki, woale, brokaty, plusze, itd.**

tylko w firmie

**Izydor Keins i Syn**  
Chorzów I, Woźności 28

**Poszukuje się fachowca**

do wytyczenia osi dróg według planu regulacyjnego. Jako też wykonania zdjęć i projektów nowych dróg oraz prowadzenia dozoru budowlanego na sezon 1937 r.

**ogrodnika**

do prac w parkach i cielestual. Pisemne zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia kierować należy do Urzędu Gminnego w Ustroniu. Świadectwo nie należy przysyłać, nieuwzględniona podana zostanie bez odpowiedzi. (6893)

**Kursy księgowości**  
**Zwiazku Księgowych w Polsce**

prowadzone przy udziale Instytutu Oświaty Pracowniczej

I	Wykłady	III
dla rzeczoznawców księgowości (tre- widentów, księgowników, organizatorów)	systemem szkolnym i korespondencyjnym	dla poszczególnych nych branż
dla samodzielnie wykonujących księgowości		dla pomocników księgowych

Zgłoszenia w prospekcie wysłanych bez płatne.  
Zapisy otrzymują sekretariat (Krsyw, Warszawa, Złota 6 m. 1/k. Tel. 266.00 08)

**UWAGA!** Przy zakupie wszelkich towarów manufakturowych jak wyrobów białych oraz materiałów domowych, jedwabnych, firanek towarów płóciennych, przynajmniej 3 proc. Pożyczkę inwestycyjną po pełnym kursie (100 = 100).

**Towary Tekstylne R. Roszczyńscy Katowice**  
Wodna 4, 11 p. Największe kościoła katolickiego. Przyjmują również Pożyczkę Narodową i Konsolidat.

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr Józef Weinheber**

Kosmetyka Leczenie żyłaków  
Katowice, Pocztowa 3 - Tel. 312-95 Ordyn. 9-1, 3-6

**WOLNE POSADY**

Akwilzytorzy w całej Polsce dobrze wprowadzeni w sferach urzędowych poszukujemy do sprzedawania ratów radiowych za Połęczki Państwowe Wysoka prowizja Radio-Phonet, Gdynia Świętojańska 50 (6045)

**POSAD POSZUKUJA**

Panienkę inteligentną początkującą do biura, pisząca bieżącą maszyną nie poszukuje się od zaraz Zgłoszenia do P. Z. pod „101 R”

Krawcowe rutynowane poszukują w domach lepszego zycia Katowice, Plac Miarki 1, u p. Renczyr, 4 piętro

Technik dentystyczny (Słazak) z duża praktyka, operatywna poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do P. Z. pod „Dentysta”.

Panienka inteligentna, 17-letnia, ukochana, 6 klas gimnazjum, znająca język polski i niemiecki, poszukuje fakultetów posady w biurze, Łaskawe oferty do P. Z. pod „J. M. 17” (6877)

Doświadczony buchalter poszukuje się P. 1 Kupcy i Przemysłowcom w Cieszynie, Ustroniu, Żelaznowie i we Wsiście zakłada księgowość, sporządza bilanse, może też stać przewodniczącym księgowości. Łaskawe zgłoszenia przysyłanie Reprezentacji „Polski Zachodniej” w Cieszynie (6894)

**MIESZKANIA**

Mieszkanie składające się z 1 pokoju, łazienki, kuchni przedpokoju i pokoju służbowego poszukiwane Of. do P. Z. pod „6499”

Mieszkanie 3-4 lub 4-5 pokojowe od zaraz lub od 1 marca poszukuje. Oferty do P. Z. pod „A O. 92”

4-5 pokojowe mieszkanie w starym domu w Katowicach poszukuje. Of. z podaniem warunków i wysokości czynszu kierować do Pol Zach pod „L. Sa”

**SPRZEDAŻ**

Do sprzedania licznik kilowatogodzin prądu zmierzono 220 V 50 - 44 sztuk 1x3 A, - 5 sztuk 1x5 A, 17 sztuk 1x10 A. Liczniki są w dobrym stanie. Do ogólniejsza u administratora kolonii Kasz. Emerytalnej w Katowicach - Lądzkie Przemysku nr 4 Oferty z podaniem ceny wpisać się skierować do Wydziału Obwodowego 3 Kasz. Emerytalnej w Katowicach, Dworcowa. (6907)

Meczynia od zaraz do sprzedania z powodu podwójnej posiadłości w Świerkocięch przy głównej ulicy Oferty do P. Z. pod nr 4932.

Waga dziesiętna 150 kg nośność 10 ton sprzedam. Migał, ul. Górnicza 16.

**KUPNA**

Zakup złota, srebra, platyny po najwyższych cenach. „Złotopol”, Katowice Słowackiego 39. (6763)

**INTERESA HANDLOWE**

Łodownia natychmiast do wynajęcia w Świętochłowcach przy ul. Bytomskiej 26. Zgłoszenia Komunalna Kasa Oszczędności, Świętochłowce, pokój 26 (6909)

Duże lokale restauracyjne dla biura lub podobnego użytku centrum Katowic, zaraz lub później całkowicie albo w części do wynajęcia Oferty do P. Z. pod „Centralne ogrzewanie” (6901)

**BIŁAŻE TYGODNIE**

rozpoczęły się w imie **T. Wojciechowski i S-Ka KATOWICE, ulica św. Jana nr. 10**  
O taniości towarów mówią nasze okna wystawowe (6419)

**NAUKA**

Towarzystwo Stenograficzne „Staszek” syst. Polisticko w Katowicach przyjmują wpisy na nowy kurs stenografii i pisma maszynowego od 1-4 lutego od godz. 17-20 w Szkole Wydziałowej Żelazkiej (Szkoła Ciop), ul. Szkolna 5. (6912)

**MATRYMONIALNE**

Panna lat 20 szuka męża katolika z 2-3000 kotówką celiem, powiększenie firmy. Zgłoszenia do P. Z. pod „Współpraca”. (6900)

**UZDROWISKA**

Bystra - Wilkowice Dom klimatyczny prowadzony na wzór sanatorium lekarze specjaliści centralne nerwowanie, ciepła woda bieżąca Telefon 30 (6479)

**UNIEWAZNIENIA**

Unieważniam zgubioną książeczkę wotkowska wystawiona przez PKU, Bielsko na nazwisko Fryd. Schöbner, Ustroń. (6910)

**ROZNE**

Pożyczki 4090 zł na I-szą hipotekę (wartość 15000 zł) poszukuje, Oferty do P. Z. pod „4745”.

**FOTOGRAFIE**

paszportowe dobrze szybko tanio  
Avja - Film Młyńska 3 (6891)

Za duży mój żony Berta Bugiel z domu Swoboda nie odpowiadam, Bugiel Wilhelm (6899)

Księżki handlowe, druki, listy firmowe, wizytówki, specy druki dla przemysłu Dostawy burowe wykonuje solidnie i tanio Księgarnia Mikulski, Katowice Marjańska 2 telefon 342-42. Naprawa wycieczny pług Wleki wybór najnowszych 52

Teatr Amatowski. Sztuki monolog (humoreski) itp. na utroczystości, obchody, okoliczności itd. Największy wybór w Księgarni Mikulskiego, Katowice Marjańska 2. Katalog bez płatno. (6223)

**UWAGA!**

Za zwrot zaginionych świadectw oraz innych dokumentów dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

**Taniej**

niż za cenę biletu II-jej klasy możemy podróżować **za samo złami!**

**P. L. L. „Lo!”**

**sklepem bez wystawy**

jest przedsiębiorstwo, które chce ogłosić się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

**Rok**  
Opłata

**B**  
Redaktor  
Telef  
CENNIK

**Mi**  
**Wy**  
BERG  
zamieścić  
go przed  
Genewie  
Na za  
tości del  
nieagres  
„Luż  
niemieck  
działal.  
ty, jest  
mentów  
Na zar  
sko - fra  
niemiecki  
„Pols  
na pla  
HEL.  
w Lodzie  
z pokry  
Hel, prz  
Uwolnien  
bakom k  
towych,  
pojawili  
kiej. Na  
mieć śnie  
vodu - zas  
polskim i  
związczą

**Pogo**  
W dale  
mrožno pr

**Wal**  
WALI  
uwajają,  
ny przez  
przyjęty  
oswiadcza  
wykluczeń  
wiedów i  
powtórn  
WALI  
oregdaj r  
GDZIE  
DOMO  
PRZEZ  
GRU  
preleciał  
strzeg wo  
di odze p